Nr. 128. Kraków. Niedziela 23 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupocyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

O czyn Kościuszkowski.

Kraków, 23 grudnia.

Polityczna myśl polska XIX wieku narodziła się z największego przesilenia, jakie świat Europy dotąd przeżył, z najstraszliwszej burzy dziejowej, jaka się pod koniec osiemnastego wieku rozpętała, z rewolucyi francuskiej i rozkwitu najpromienniejszem zwycięstwem pod Racławicami, krwawiąc polskie zagony krwią ludu i szlachty w obronie najwyższych ideałów ludzkości: wolności, równości i braterstwa. — Przez Kościuszkę, jego manifest połaniecki i tryumf racławicki nawiązała Polska ze[illegible] od pokoju westfalskiego [illegible] z biegiem dziejów politycznych Zachodu, stała się [illegible] rzeczywistością historyczną [illegible] i współdziałającą z wielką rodziną narodów europejskich, [illegible] jej wspólnego typu życia.

Dzięki tej właśnie kościuszkowskiej myśli polityczna sprawa Polski staje się na nowo przedmiotem zainteresowania Europy, staje się sprawą międzynarodową.

Cały wiek XIX. jest tej wielkiej myśli urzeczywistnieniem. Polska okupuje wierność tej najistotniejszej ofiarami, ale równocześnie dzięki niej kroczy ona w opinii moralnej Europy jako przodownica w walkach o najwyższe wartości ludzkości, jako wyobrazicielka najwyżej sięgających ideałów życia. Nawet klęski Polski stają się dla ludzkości drogiemi, linię Polski opromienia się glorią męczeństwa i chwały.

Byłoby dowodem naszej dezorywacyi politycznej, czcić w Kościuszce wyłącznie symbol [illegible] niepodległości narodowej. Polsce zbawwoli. Byłby to kult symbolu negatywnego. Czyny T. Kościuszki były czemś więcej niż negacyą i protestem wobec rządów zaborczych! Zawierały one ziarno pozytywnej myśli politycznej, wyrażały ideę najwyższą, na jaką się świat ówczesny zdobył, ideę wyzwolenia warstw ludowych z tyranii prawodawstwa i ustroju feudalnego.

Co Konstytucya 3 Maja wyraziła ostrożnie i z zastrzeżeniem, to właśnie T. Kościuszko urzeczywistnił śmiałym manifestem połanieckim. Nikt w Polsce nie czuł tak głęboko, jak Kościuszko, całej ohydy feudalizmu, tej ówczesnej formy niewolnictwa całych społeczeństw i narodów i nikt tak namiętnie, jak on, nie pragnął reformy tych upokarzających stosunków.

W tem gorącem pragnieniu wyzwolenia ludu polskiego z jarzma ucisku społecznego, tkwiło źródło jego wewnętrznych walk i rozczarowań. [illegible] Kościuszki, kiedy widział, że ta myśl, aby w Polsce nie jedno tylko szlachcie, ale wszystkim, było lepiej, nawet u gorąco kraj miłujących patryotów była niejednokrotnie frazesem i hasłem bez głębszej treści. Ból przenikał go do głębi, kiedy spostrzegł, że manifest połaniecki nie znalazł należytego oddźwięku nawet u większości narodu. Ten ból i ta gorycz — to była tragedya Tadeusza Kościuszki.

Dlatego to Kościuszko nie podniósł więcej oręża, gdy szło o realizacyę i wskrzeszenie Polski na zaprzeczeniu wielkoszlacheckiej opartej. Zostawił tylko przykład zapładniający, przykład, w którym ideał negatywnego protestu wobec niewoli zewnętrznej zrósł się z ideałem pozytywnym wyzwolenia ludu z tyranii feudalizmu wielkoszlacheckiego. Ten przykład służył całym pokoleniom za drogowskaz i dziś jeszcze nie stracił wymowy.

W naszych oczach rozgrywa się najważniejszy akt walki o wyzwolenie warstw pracujących z pod tyranii wyzysku. Z problemem społecznym łączy się ściśle problem narodowy. Nie idzie już tylko o Polskę wogóle, ale o Polskę nową, o taką, w którejby wszystkim, co ciężko pracują, lżej było niż dotąd. Idzie o przemianę najgłębszą ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. Stare programy już tej potrzebie nie odpowiadają. Robią one wrażenie wytartych liczmanów. **Nie programu oczekuje Polska, ale człowieka.** Człowieka, któryby na wzór Kościuszki połączył ideę narodu z ideą wyzwolenia społecznego. Gdzie jest ten człowiek? Kto go ukaże?

Polityczna myśl polska wieku XX., jeśli chce być równie przytomną rzeczywistości dziejowej, jak nią była myśl Kościuszki, winna nawiązać ideę narodu z ideą wyzwolenia szerokich mas z współczesnej formy niewolnictwa niemniej tyrańskiego, jak niewolnictwo starożytne, czy feudalne. W tem właśnie tkwi sedno sprawy.

Stanęliśmy u rozstajnych dróg. Albo zrozumiemy sens chwili dziejowej i wejdziemy na szeroką drogę gruntownych reform społecznych, albo uważając dotychczasowy ład i porządek za wzór idealny, cofniemy się nie tylko przed wszelką reformą, ale wprost przed współudziałem w wielkiej sprawie przemiany świata. Innej drogi niema. Czem zaś było dla Polski wycofanie się z zespołu we wspólnej pracy narodów europejskich, tego powinny nas nauczyć rozbiory. Ta lekcya powinna nam raz wystarczyć. Nie popełniajmy błędów przodków naszych, ale zapatrzeni w wielki przykład Kościuszki stańmy się Go godni, podejmując dzieła wszystko obejmującej przemiany.

Przez Europę przeciąga burza, która przewyższa swą gwałtownością wszystkie dotychczasowe rewolucye. Ze wszech stron dochodzą nas głuche pomruki złowrogich fal, bijących w polską tamę. Dziś nie wystarczy już tylko głos protestu. Trzeba myśli twórczej, któraby umiała rozwiązać piętrzące się trudności społeczne i nadać im właściwy kierunek. Siła współczesnej rewolucyi jest tak wielką, że protestujących zmiata bez śladu. W tej tragicznej grze dziejów Polska musi być czemś więcej, niż głosem protestu. Polska musi się zdobyć na Kościuszkowski czyn i na Kościuszkowską wielkoduszność.

JAN PIETRZYCKI.

Testament wodza.

(Przy Solurskim grobowcu).

„A to wam mówię w tej godzinie zgonu,
Że słyszę z Polski głos, by echo dzwonu —
Dzwonu, co gra mi spiżowymi tony,
Iż lud mój będzie kiedyś wywiedziony
Z domu niewoli — i na życie nowe
Bóg mu zapali krzaki Mojżeszowe...

Przeto po nocy, krwi, łzach i rozterce,
Gdy mej ojczyźnie oddacie me serce,
To niechaj stanie ono tam na straży
U narodowych waszych relikwiarzy
I niechaj z wami miłującą chwałą
Wita z krwawego świtu Zmartwychwstałą!...

W Szwajcaryi w Solurze, październik 1917.

Rewolucya bolszewicka na Węgrzech

PROKLAMACYA WĘGIERSKIEJ REPUBLIKI RAD.

Budapest, 23 marca (PAT). Węgierskie Biuro koresp. donosi:

Węgierska partya socyalistyczna i rewolucyjna rada rządowa ogłaszają w »Nepszawie« odezwę pod napisem: »Do wszystkich«. Odezwa ta zawiadamia proletaryat węgierski, że z dniem dzisiejszym **cała władza przechodzi w ręce rewolucyjnej Rady Rządowej.** Jest to jedyne wyjście, aby ustrzedz kraj przed katastrofą i aby stworzyć socyalizm i komunizm. Podstawowym warunkiem dyktatury proletaryatu jest jedność wśród niego. Dlatego **przyszło do fuzyi socyalnych demokratów z komunistami.** Obowiązkiem rewolucyjnej rady rządowej jest zainicyować działanie rad robotników, włościan i żołnierzy. Dyktatura tych rad obejmuje ustawodawstwo, egzekutywę i władzę sądową. **Węgry ukonstytuują się jako republika rad.** Rewolucyjna rada rządowa rozpocznie natychmiast cały szereg wielkich prac; by przygotować i urzeczywistnić socyalizacyę i komunizm postanawia **uspołecznienie wielkiej własności, górnictwa, wielkich przedsiębiorstw, banków i przedsiębiorstw komunikacyjnych.** Reforma agrarna nie będzie przeprowadzoną w drodze podziału ziemi, gdyż to stwarza tylko kadłubową własność gruntową, lecz dokonaną będzie w drodze społecznych stowarzyszeń produkcyjnych. Odezwa zapowiada bezwzględne tępienie tych, którzy podbijają ceny i uprawiają lichwę żywnościową, odzieżową itp. Odezwa domaga się żelaznej karności u wszystkich. **Zapowiada karę śmierci na bandytów i kontrrewolucyonistów. Przystąpi się do zorganizowania potężnej armii proletaryatu**, która bronić będzie dyktatury robotników i włościan przeciw kapitalistom węgierskim, węgierskiej wielkiej własności przeciw bojarom rumuńskim i czeskiej burżuazyi. **Rada obwieszcza swoją pełną duchową solidarność ze rządem sowietów rosyjskich i ofiarowuje proletaryatowi rosyjskiemu związek broni.** Przesyła pozdrowienia robotnikom angielskim, francuskim, włoskim, amerykańskim i wzywa ich, aby ani na chwilę nie ścierpieli kampanii rządów imperyalistycznych przeciw węgierskiej republice rad. Wzywa robotników i rolników **Czech, Rumunii, Serbii i Chorwacyi** do zbrojnego związku przeciw bojarom, wielkim właścicielom i dynastyom, wzywa robotników niemieckiej Austryi i w Niemczech, aby poszli za przykładem robotników węgierskich, **którzy na zawsze zerwali z Paryżem i połączyli się z Moskwą**, by ukonstytuowali rzeczpospolitą rad i z bronią w ręku postawili czoło pochodowi imperyalizmu. Odezwa wzywa każdego robotnika i rolnika, aby pracowali i produkowali lub wstępowali do armii proletaryackiej, lub znojem czy też krwią przyczynili się do tryumfu idei.

OCZEKIWANIE ZBROJNEJ POMOCY Z ROSYI.

Budapeszt, 23 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady robotniczej Garbay oświadczył, że nowy kierunek, który należy zainicyować, polega na tem, że Węgry od wschodu oczekują tego, **czego im zachód odmówił, i że siły zbrojne proletaryatu rosyjskiego zbliżają się do Węgier.**

SĄDY DORAŹNE.

Budapeszt, 23 marca (PAT). Nowy rząd wysłał lotników do wojsk sowietów rosyjskich, aby zawiadomić ich o objęciu władzy. Rząd proklamował w całym kraju najostrzejsze stosowanie **sądów doraźnych,** oraz wydał zakaz picia alkoholu.

NA POMOC BOLSZEWIKOM WĘGIERSKIM.

Wiedeń, 23 marca (Telef. pryw.) »Mittagspost« donosi z Budapesztu:

Siedemdziesiąt tysięcy węgierskich jeńców wojennych jest już w drodze z Rosyi do Węgier. Rząd rosyjski wysłał ich do Węgier po należytem przygotowaniu politycznem.

SIŁY ZBROJNE KOALICYI POD BUDAPESZTEM.

Wiedeń, 23 marca (Telef. pryw.) Z Wiednia można było dzisiaj mówić telefonem z Budapesztem, z Budapesztu natomiast połączenia telefonicznego z Wiedniem otrzymać nie można. **Urzędy telefoniczne w Budapeszcie zajęły wojska koalicyi. Piętnaście tysięcy żołnierzy koalicyjnych stoi pod Budapesztem.**

Bolszewizm u wrót Zachodu.

Wiedeń, 23 marca. (Telef. pryw.). Wysoce znamienne jest stanowisko, jakie cała prasa wiedeńska zajmuje wobec przewrotu, dokonanego na Węgrzech. Nie ma w niej ani słowa potępienia. Część prasy pochwala krok Karoly'ego, twierdząc, że wobec stanowiska, jakie koalicya zajęła, jedynie bolszewizm uratować może naród węgierski od zagłady.

»Arbeiter Zeitung«, organ kanclerza, pisze: Naród węgierski żywi uzasadnioną nadzieję, że dyrektoryat proletaryatu węgierskiego wywoła **analogiczny odruch wśród mas robotniczych w Czechach i Rumunii.** Naród węgierski wypowiedział wojnę koalicyi i jej wasalom Czechom i Rumunom. **Sympatye nasze są po stronie robotników węgierskich,** sprawa, za którą dziś walczy naród węgierski, jest także i naszą sprawą. »Der Mittag«, organ niemiecko-narodowy, pisze: **Naród węgierski zawarł sojusz wojskowy z rządem rosyjskim, którego wojska stoją w pogotowiu już na granicy Węgier i Galicyi.** My, Niemcy, witamy z radością ogień, jaki zapłonął dziś w Budapeszcie, gdyż będzie on i dla nas drogowskazem na najbliższą przyszłość. **Pójdziemy razem z Węgrami i Rosyą walczyć przeciw wszystkim wasalom koalicyi.** »Neues Wiener Tagblatt« pisze: Lenin przeżywa dzisiaj wielki dzień, widząc, że jego przepowiednie się sprawdzają. **Bolszewizm staje u wrót państw zachodu.**

Czy oprą mu się Niemcy? Koalicya chce przyznać **Polsce Gdańsk i niemieckie obszary Prus wschodnich i zachodnich.** Gdy zapowiedź ta stanie się faktem, ustąpią ostatnie tamy, powstrzymujące dotąd fale bolszewizmu przed zalewem państwa niemieckiego.

Według wiadomości, zasięgniętych na podstawie rozmów z korespondentem »Berliner Tagbl.«, »Vossische Zeitung«, »Leipziger N. Nachrichten«, podać mogę następujące informacye:

Rząd niemiecki liczy się dziś z faktem, że **koalicya podyktuje mu takie warunki, których nie będzie mógł przyjąć. Wobec tego rząd Scheidemana ustąpi,** chcąc ułatwić narodowi poparcie i pomoc ze strony Rosyan. Niemcy liczą na to, że przeciw koalicyi utworzy się **nowa,** silna koalicya, w skład której wejdzie **Rosya,** Niemcy, **Austrya, Ukraina, a ewentualnie także i Jugosławia.** Przewrót radykalny w Niemczech odbyłby się zupełnie spokojnie i bez rozlewu krwi, jak się to stało na Węgrzech. Zaznaczyć należy wkońcu, **że były cesarz Karol pod wpływem wiadomości z Budapesztu abdykował i wyjeżdża do Szwajcaryi.**

Jeszcze jedna misya koalicyi.

Wiedeń, 23 marca (PAT). »Die Zeit« donosi: **Poseł amerykański w Bernie** wręczył wczoraj sekretarzowi stanu zachodniej Ukrainy drowi Panejce notę. Panejko przybył w tym celu z Lozanny do Paryża. W nocie tej delegacya amerykańska na kongresie pokojowym donosi Panejce, **że prezydent Wilson otrzymał telegram ukraiński, odnoszący się do sprawy polsko-ukraińskiej i do misyi Berthelemego.** Prezydent poświęcił tej sprawie wiele uwagi i wysłaną **będzie specyalna sojusznicza komisya dla zbadania sprawy na miejscu. Wilson liczy na to, że w oczekiwaniu przybycia tej misyi i ze względu na ogólne interesy Ukrainy akcya wojskowa będzie wstrzymana.** Nota wyraża nadzieję, że Ukraina nie wątpi w dobrą wolę rządów ententy i pragnie załatwić **spór polsko-ukraiński w drodze ugodowej.**

Wiedeń, 23 marca (PAT). Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa:

W niedzielę przybyła tu misya włoska, złożona z majora Joa i porucznika Feruggiego. — Misyi tej towarzyszą przedstawiciel ukraiński w Wiedniu Lipiński i pos. Cegielski. Na bankiecie, wydanym na cześć misyi, wypowiedział major Joa mowę, w której powiedział, że zadaniem misyi jest **poinformować się o stosunkach, panujących w rzeczypospolitej zachodnio-ukraińskiej i nawiązać przyjazne stosunki między narodem włoskim a ukraińskim.** (Wiadomość tę podaliśmy pierwsi jeszcze przed dwoma dniami od naszego korespondenta wiedeńskiego, a dziś zamieszczamy ją jeszcze raz jako potwierdzenie faktu ze źródła urzędowego. Przyp. red.)

Sprostowanie wiadomości o Cieszynie

Lozanna, 21 marca (Tel. polskiej Agencyi telegraficznej w Lozannie). Otrzymaliśmy następującą depeszę z Paryża z daty 20 marca:

Wiadomość, ogłoszona w »Temps«, a dotycząca Śląska Cieszyńskiego, jest nieścisła.

»Le Temps« doniósł mianowicie, **że Śląsk** Cieszyński będzie należał do Czech.

Strajk na Śląsku.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje:

Strajk górników w Zagłębiu trwa dalej z niesłabnącą siłą. Wśród górników **panuje głód.** Ażeby im dopomódz Rada Narodowa zgodziła się przepuścić wagon słoniny do magazynów karwińskich, Czesi zaś zagwarantowali, że słonina ta będzie rozdana sprawiedliwie strajkującym górnikom. Tymczasem, jak zwykle obietnicy swej nie dotrzymali. Słoninę wydają w pierwszej linii robotnikom pracującym, więc **Czechom**, zaś szykanują górników polskich strajkujących, dla których właśnie przeznaczona była słonina. Czesi wydają tę słoninę po 25 dkg. na głowę robotnikom pracującym i po 15 dkg. dla członków ich rodzin, licząc po 9 koron 50 hal. za 1 kg. Robotnikom strajkującym liczą tę słoninę po 36 koron za 1 kg. i wydają im tylko po 12 dkg. na głowę.

Wobec tej nieuczciwości, pomiędzy robotnikami polskimi **rośnie rozgoryczenie.** Dzisiaj robotnicy we Frysztacie **zatrzymali automobil,** wiozący słoninę do Karwiny i nie chcieli go puścić dowodząc, że nie będą Czechom w ich matactwach pomagać. Pozwolili przewieść tę słoninę dopiero na skutek interwencyi posła Regera, który obiecał poczynić starania o żywność dla głodujących mas i osiągnąć sprawiedliwy ich rozdział.

„Silesia“ o stosunkach na Śląsku.

Wychodzący w Cieszynie ongi wszechniemiecki dziennik »Silesia« w jednym ze swych artykułów zarzuca, że rozporządzenie koalicyi co do nowej linii demarkacyjnej zagraża całemu gospodarczemu życiu na Śląsku Cieszyńskim. Zaopatrzenie w żywność Cieszyna przedstawia się wprost **katastrofalnie,** ponieważ z gmin, leżących na zachodnim brzegu Olzy, nie dochodzą do Cieszyna żadne produkty rolne. Na domiar, wiele przedsiębiorstw odciętych zostało od swych zarządów. Tak np. dwór w Mostach leży poza polską linią demarkacyjną, przeważna wszakże część jego gruntów leży za linią czesko-słowacką. Podobnie ma się rzecz z cegielnią budowniczego Fuldy i z innemi licznemi przedsiębiorstwami, zwłaszcza leśnemi. Najgorzej wszakże jest z wypłatą należności robotnikom. Na zachód od Olzy pieniądze papierowe są stemplowane, na wschód — nie. W sobotę np. odbywa się wypłata robotników na zachód od Olzy. Otóż z Cieszyna nie wolno donosić pieniędzy nieostemplowanych. Podobnie jest i gdzieindziej... »Silezia« w odezwie publicznej domaga się od komisyi koalicyjnej, aby jak najrychlej położyła kres tym nieznośnym stosunkom.

Antyczeski nastrój na Słowaczyźnie.

Wychodzące na Orawie redagowane przez Czechów pismo słowackie »Nasa Orava« zamieszcza list pewnego Słowaka, nadesłany do redakcyi. W liście tym Słowak ów pisze:

»Powiadacie, że chcecie wymiatać śmiecie...

Kraków w dobie Kościuszkowskiej przysięgi.

Z przeniesieniem stolicy państwa do Warszawy nastały dla Krakowa czasy niezwykle ciężkie i coraz dla rozwoju miasta niepomyślniejsze*). Świetna niegdyś rezydencya Piastów i Jagiellonów staczała się zwolna w niziny nędzy i upadku, spadała do rzędu dogorywających w biedzie i wycieńczeniu miast prowincyonalnych. Dziwny rozgłos dziejowy, sława miasta koronacyjnego królów polskich i drugiej stolicy Rzeczypospolitej, wychodziła mu tylko na zgubę, bo w wieku XVIII, w czasie przedzgonnej niemocy naszego państwa, kiedy wojska nieprzyjacielskie bezkarnie grasowały po kraju, wieść o minionym splendorze zwracała tylko uwagę najeźdźców na gród nieszczęsny i narażała go na rujnujące kwaterunki, na dotkliwe kontrybucye, na najcięższe ofiary życia i mienia obywatelskiego. Barbarzyńska to gospodarka obok często powtarzających się klęsk żywiołowych pożaru, moru i wylewów doprowadziła miasto do ostatecznej ruiny. Zubożałe mieszczaństwo nie miało środków materyalnych na odnawianie odrapanych, walących się domostw. Pękające, wykoślawione mury podpierano, jak się zdało, najczęściej wystającemi poza lico muru szkarpami, które dziś stanowią jeden z najbardziej charakterystycznych szczegółów specyficznej architektoniki i minionej nędzy Krakowa. Zrujnowane i rozpadające się kamienice, stosy gruzów, nieuprzątane przez całe lata, dawały miastu wygląd, jakby co dopiero opuścił je nieprzyjaciel, zdobywszy szturmem po zaciętej walce. Domy, dworki i pałace stały pustką, były do nabycia całemi ulicami za bezcen, za piątą część swej wartości, a jednak nie znajdowały nabywcy. Rzemiosła i handel podupadły z kretesem. Wszystko, co ruchliwsze ciągnięto gdzieindziej. Pozostała z obcych tylko garść, co uboższej szlachty, znęcona taniością żywności i pomieszkań. W mieście wyludnionem fatalnie, bo liczącem około r. 1785 wraz ze wszystkiemi przedmieściami 20 tysięcy mieszkańców, roiło się od żebraków, wyśpiewujących nabożne pieśni pod bramami domów. Z nędzą szło w parze pijaństwo. Prawie w każdym domu mieszczańskim szynkowano piwo.

Okres sejmu 4-letniego, który otoczył miasta polskie baczniejszą opieką, poprawił nieco ten stan opłakany Krakowa. Ale niebawem przyszła konfederacya targowicka, przyszedł haniebny sejm grodzieński. Powrotna fala najsmutniejszych doświadczeń zwaliła się na miasto, krusząc rozbudzone nadzieje odmiany na lepsze, obracając w niwecz wszystko, czego już dokonano dla podniesienia Krakowa. Rozpacz, rezygnacya, bezwład ogarnęły ponownie umysły nieszczęśliwych mieszkańców. Magistrat poszukując gorączkowo jakichś sposobów ożywienia ruchu wpadł na fantastyczny pomysł sprowadzenia z Częstochowy, zajętej przez Prusaków, cudownego obrazu Matki Boskiej, gdyż „gromadzący się z Czech, Moraw i Śląska zagraniczni ludzie, czyniliby korzyść miastu“.

Odgłosy rewolucyi francuskiej odcinały się na tym wyjątkowym gruncie barwniejszą smugą. Zapalały się śmielsze umysły, w gorętszych sercach budziły się skry przygaszonej wolności, żądania odwetu, chęć wypędzenia wrogów i oparcia się na własnych siłach. Ale w atmosferze ogólnego przygnębienia i niemocy rychło przygasły te ognie. Kraków nie był zdolny do wykrzesania z siebie łuny gorącego zapału, do spłodzenia szerszego ruchu ludowego, któryby mógł jedynie i skutecznie poprzeć siłę dojrzewającego w podziemiach emigracyjnej konspiracyi powstania kościuszkowskiego.

To też na tem tle szły przygotowawcze roboty spiskowe bardzo ospale. Niepodobna było myśleć o wciągnięciu mieszczan do jakiejś szerszej organizacyi lub akcyi samoistnej. Udało się wciągnąć w jej tryby tylko nieliczne jednostki, którym zresztą powierzono drugorzędną rolę pośredników i pomocników, a nie czynnych inicyatorów. Lecz i te zabiegi omroczone są dotąd tak gęstą tajemnicą, że bodaj nigdy nie ujrzą światła dziennego. Senny Kraków, grzęznący w piasku partykularnych interesów, nie wiedział o niczem. Zamiary i plany powstańcze krystalizowały się bez jego współudziału pośród odgłosów najjaśniejszej konfederacyi targowickiej, której właśnie z końcem lutego, na miesiąc przed wybuchem insurekcyi, mieszczaństwo poprzysięgło wierność. Nowo ukonstytuowana rada miejska wraz ze swym, niesławnej pamięci, prezydentem Filipem Nereuszem Lichockim, zabiegała pracowicie nad ustaleniem swej organizacyi. Magistrat wydawał nowe instrukcye policyjne, sądowe i kancelaryjne, porządkował finanse miejskie, rozpisywał licytacye, zasypywał ludność papierowem błogosławieństwem rad ewangelicznych i praktycznych wskazówek. Nic a nic nie wskazywało na to, że jest to przecież gorączkowy czas przedinsurekcyjny.

Tylko nieliczna garstka spiskowców rozwijała tem żywszą działalność, bo sprawa powstania, przyspieszonego przez ruch brygady Madalińskiego, dojrzała niespodzianie, uprzedzając zamierzony tok wypadków. Decyzya ważyła się odpowiedzialnie, czy zaczynać odrazu, czy czekać przyjazdu Kościuszki. Gorętsi nie chcieli zwlekać, mieli zamiar rozpocząć odrazu aresztowaniem oficerów rosyjskich z garnizonującego w Krakowie batalionu Łykoszyna. Zamiary udaremniło przedwczesne wysofanie się z Krakowa wojsk Łykoszyna, podążającego przeciw Madalińskiemu, oraz stanowczy sprzeciw gen. Józefa Wodzickiego, który do Kościuszki, bawiącego ponownie w Dreźnie po powrocie z Włoch, posłał list, że bez niego niczego na własną rękę nie podejmie. List minął się z adresatem. Dnia 23 marca w południe, w kilka godzin po wycofaniu się wojsk rosyjskich, stanął Kościuszko w Krakowie.

Zawrzała natychmiast wytężona robota końcowa, prowadzona już pod bezpośrednim jego kierunkiem w charakterze Naczelnika. O jego obecności w Krakowie wiedziało tylko niewielu spiskowych. Nawet Jan Śniadecki, który w ważniejszych sprawach w bezpośrednim pozostawał z Kościuszką kontakcie, nie był o niczem powiadomiony. Najspokojniej oddawał się swym pracom naukowym w obserwatoryum astronomicznem na Wesołej, gdy doniesiono mu, że na rynku dzieją się rzeczy niezwykłe, że bramy miasta zamknięte. Sądził, jak zresztą cały ogół ówczesny, że Kościuszko bawi jeszcze we Włoszech.

Tymczasem w pałacyku Wodzickich, za Szewską bramą, dobiegały kresu ostateczne decyzye. Pierwotny plan ogłoszenia aktu insurekcyi dnia 23 marca z murów wawelskiego zamku porzucono z powodu nawału zajęć, postanawiając akt ten odłożyć na dzień następny i dokonać go na rynku krakowskim.

Rankiem 24 marca spuszczono bramy miejskie, nad którymi zaciągnięto warty wojskowe z regimentu Czapskich. Za mury nie puszczano nikogo bez zezwolenia gen. Wodzickiego, przyjezdnych wpuszczano tylko przez bramę Floryańską. Do pałacyku Wodzickiego sproszono wyższych oficerów załogi krakowskiej i sąsiednich garnizonów. Kościuszko wraz z Wodzickim i niewielu oficerami rozpoczął dzień od wysłuchania Mszy św. w kościele Kapucynów, gdzie złożył na stopniach ołtarza swą szablę, którą poświęcił celebrujący O. [illegible]. — Złożywszy przysięgę, że odda życie ojczyźnie i otrzymawszy błogosławieństwo, wrócił do pałacyku, wydając ostatnie rozporządzenia. Adju-

*) Opowieść niniejsza osnuta jest na cennej rozprawie dra Tadeusza Kupczyńskiego pt. „Kraków w powstaniu kościuszkowskiem“, wydanej w „Bibliotece krakowskiej“ przez tyle, dla poznania naszego miasta i jego dziejów zasłużone „Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa“.

Was trzeba wymieść razem z waszymi Czechami! Ponieważ odkąd oni tu przyszli — mamy głód i niedostatek! Lepiejby się oni postarali, żeby ludność trochę mąki i cukru dostała. Do tego tu niema żadnego z was... Niema co, ładny rząd mamy! Ale i ludności po wsiach już otwierają się oczy. Czechom dajecie wszelkie place, a nam urywacie! Czy to jest republika? Czy to jest równouprawnienie... Czy macie mąkę, sól, cukier, naftę... Wy nic nie macie, tylko rozbijacie się tu, żebracy! Tacy ludzie nam nie zaimponują. To też prawdę mówicie, że to śmiecie trzeba wymieść — ale od was trzeba zacząć«...

Redakcya powyższego pisma nazywa ów list »krzykiem głodnego żołądka«, natomiast tygodnik »Czeska Straż« pisze z tego powodu, że na Słowaczyznę należy wysyłać takich ludzi, którzy przez przeczulonych Słowaków nie będą uważani za uzurpatorów Czechów, ale za obrońców«.

Ostrzeliwanie Lwowa.

»Gazeta Poranna« donosi ze Lwowa pod datą 19 bm.:

Przedwczoraj i wczoraj znowu artylerya ukraińska ostrzeliwała Lwów. Pociski padały na miasto w różnych odstępach czasu i z dwu stron. Na przedmieściach wyrządziły one dość znaczne szkody, gdyż uszkodziły kilka budynków prywatnych. Ofiar w ludziach, jak dotychczas udało się nam stwierdzić, jest kilka. I tak:

Pocisk ukraiński, który przedwczoraj w południe wpadł do mieszkania lakiernika kolejowego, wybuchając, zabił na miejscu córeczkę tegoż Zofię, liczącą 6 lat. Brata zaś jej starszego, 8-letniego Maryana, który w krytycznej chwili był również w pokoju, odłamki pocisku ciężko zraniły w lewą rękę i bok.

Na jednem z przedmieść Lwowa przedwczoraj wieczorem również padł pocisk na dom Maryi Wojnarowiczowej. Przebił dach, sufit i wybuchając w mieszkaniu, zabił dwie siostry: 15-letnią Olgę i 10-letnią Jadwigę Wojnarowicz. Matkę zaś Maryę, która podczas wybuchu wchodziła z kuchni do pokoju, odłamki pocisku ciężko raniły w lewą rękę i nogę. Jakiej wielkości był pocisk, świadczyć może najlepiej fakt, iż odłamki jego wybiwszy w oknie szyby, zraniły jeszcze w głowę przechodzącego przez podwórze jakiegoś mężczyznę.

Wczoraj padł pocisk na jednę z najruchliwszych ulic i ranił odłamkiem ciężko w pierś telegrafistkę kolejową, Stanisławę Kołasównę, która szła z biura do domu. Rano wczoraj padł również pocisk ukraiński na ulicę pewnego przedmieścia i odłamkami zranił lekko dwoje dzieci, które szły do rejonowego sklepu po chleb. Ciężko rannych przywieziono do szpitala powszechnego, lżej zaś rannych pozostawiono w opiece domowej.

Oto zdobycze bohaterstwa wojsk ukraińskich z ostatnich dni.

»Gazeta Lwowska« donosi pod datą 10 b. m.:

W czasie »Gorzkich żalów«, gdy kilkaset osób zebrało się na nabożeństwo w jednym z kościołów, padł granat, przebijając dach i rozrywając sklepienie. Rumowisko zaczęło się sypać na tłum zebranych. Powstała panika, wśród której jedni krzyczeli o ratunek, drudzy tłoczyli się ku wyjściu. Wiele osób ociekało krwią, trupy padły na posadzkę świątyni. Chłopak, służący przy ołtarzu, otrzymał ranę w głowę. Pierwszej pomocy udzielił rannym starszy lekarz, dr Nowak i sanitaryusze szpitala na politechnice, oraz pogotowie ratunkowe. — Rannych odwieziono do szpitala na politechnice i szpitala powszechnego. Widziało się wielu ludzi, ociekających krwią, prowadzonych przez ulice do domów. Ogólna bowiem liczba rannych wynosi kilkadziesiąt. Dotąd stwierdzono, że skutkiem eksplozyi granatu i zawalenia się sklepienia świątyni, zostali zabici: robotnik Lachowski (imię nieznane), dwie kobiety, oraz dwaj mężczyźni nieznanych dotychczas nazwisk.

Wygląd kościoła żałosny. Prócz sklepienia, uległo zniszczeniu wnętrze również. Ten sam kościół w ubiegłym tygodniu został ugodzony szrapnelem w zewnętrzną stronę pod oknem zakrystyi.

»Gazeta Lwowska« z 14 b. m. donosi:

Wczorajsze ostrzeliwanie miasta przez artyleryę ukraińską pociągnęło znowu kilkanaście niewinnych ofiar. W mieszkaniu swem ciężko ranny został w płuca i bok zarobnik, Piotr Kogut; w śródmieściu zabił pocisk ukraiński Dawida Majera Lüffschütza recte Ledera. Na jednym z placów odłamkami granatu została ciężko zraniona żona fryzyera, Suzdalewiczowa. Przewieziono ją do szpitala, gdzie amputowano jej nogę, na tym samym placu ciężką ranę odniósł Alfred Duchler i Róża Ehrlich, której odłamki granatu poraniły bardzo ciężko pierś i brzuch. Ponadto odnieśli rany: Rachela Zemfer, Józef Korzeniowicz, Lola Haskler, Stanisław Pietrzyk i Jan Gaworyski. Kilka osób było lżej rannych. Na jednej z ulic padł granat bez wypadku.

Walki pod Lwowem.

Warszawa, 23 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 22 marca.

Front litewsko-białoruski. Grupa generała Szeptyckiego: Sytuacya bez zmiany.

Grupa gen. Listowskiego: W pościgu za nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały Dobrostawski.

Front wołyński. Grupa gen. Śmigłego Rydza: Utarczki patroli wywiadowczych.

Front galicyjski gen. Iwaszkiewicza. Grupa pułk. Berbeckiego: Przednie oddziały zaatakowały nieprzyjaciela koło Niemirowa i Wierzbion, zmuszając go do rozwinięcia do boju.

Grupa lwowska: **Pod Lwowem zwykła działalność nieprzyjacieli i drobne potyczki piechoty. Nasze uderzenie w kierunku północnym powiodło się. Po uporczywych walkach wyparto Ukraińców i obsadzono Jamelno, Porzecze** Janowskie, Białą Górę, Stracz, Wielkopole i Dobrostany. **Wzięto do niewoli 102 Ukraińców, zdobyto 3 kulomioty, dużo amunicyi i granatów ręcznych. Energiczny pościg uniemożliwił nieprzyjacielowi zupełne zniszczenie zakładu wodociągowego. Oddziały** generała **Aleksandrowicza zajęły Kopankę.** Leśniowice **i Laszki.**

Grupa Wielkopolska: Na odcinku Dobrzany, Ebenau, **ożywiona akcya naszej artyleryi.** Bateryе nasze ostrzeliwały Uherce Niezabitowskie. Eskadra poznańska obrzuciła bombami Rudki. Oddziały pułkownika Minkiewicza dokonały kilka udałych wypadów. **Jeden z batalionów**, wspomagany pociągiem pancernym, wyparł Ukraińców z Siedlisk na **północny wschód od Sądowej** Wiszni. Z Drozdowej wyrzucano Ukraińców. Posuwające się **nieprzyjacielskie patrole** na wschód od Nowego Miasta i Chyrowa odrzucono.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Wiec śląski.

Kraków, 23 marca.

Rynek krakowski między Sukiennicami a ul. Szewską zalały wczoraj koło godziny 5 po południu tłumy, przybyłe na wiec zwołany przez Towarzystwo obrony kresów zachodnich i Narodowy Komitet obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala w sprawie przyłączenia tych ziem i Śląska Cieszyńskiego do Polski. Z powodu słoty ustawiono pod arkadami Sukiennic trybunę, z której mowcy wiecowi przemawiali. Wiec zagaił prezes Tow. obr. kresów, red. Krysiak, uzasadniając potrzebę zamanifestowania woli całego polskiego narodu w sprawie, którą Czesi podstępnie starają się przedstawić koalicyi jako dla Polski małoznaczącą, poczem oddał głos prezesowi Rady Narodowej, Ks. Cieszyńskiego, dyr. Kaz. Piątkowskiemu. W wymownych słowach skreślił mowca nieugiętą postawę ludu śląskiego, który z sześciowiekowej niewoli niemieckiej wyniósł duszę polską czystą i harcowną na wszelką ofiarę dla ukochanej Ojczyzny. Dziś lud ten, ci górnicy, nie mogąc dojść do końca z wiarołomnymi Czechami, chwycił się broni ostatecznej, strajku, nie dla własnych ekonomicznych korzyści, lecz by węgiel z kopalń śląskich szedł dla Polski, a nie dla obcych, by żołnierz czeski ustąpił z kopalń, zmilitaryzowanych już od 5 lat wojennych. Dziś na Śląsku niemasz partyj politycznych, dziś rozbrzmiewa wszędzie tylko wyraz: Polska. Niechże ta Polska — mówił mówca — dziś wie, że górnik śląski w żaden sposób swej ziemi wrogom nie odda i pierwej kopalnie wysadzi w powietrze, zanim je ujrzy w ręku Czechów.

Prof. Kantor i Czekanowski przedstawili z zapałem miłość i przywiązanie ludu Podhala, Spisza, Orawy i okolic Czaczy do polskiej macierzy, od której żadną miarą oderwać się nie da, a której prócz swego serca przynosi także bogactwa, jak granit, marmur, drzewo, kąpiele i cuda krain tatrzańskich.

Przybyły z Warszawy ks. poseł Oraczewski złożył staremu Krakowowi hołd i pozdrowienie od Kongresówki, określił w swem przemówieniu stosunek Polski do koalicyi. Byliśmy, mówił, i jesteśmy przyjaciółmi zwycięskiej ententy, nie przychodzimy jednak po prośbie, lecz przedstawiamy z godnością, jako równi równym nasze postulaty, od których odstąpić nas żadna siła, ani dyplomacya nie zmusi. Ze względu na bolszewizm, szerzący się wszędzie w zastraszający sposób, jest zresztą w interesie koalicyi popierać silną Polskę, która może odegrać rolę potężnego wału ochronnego przed bolszewicką zarazą.

Po p. Sykałowej, znanej ofierze czeskiego prześladowania, malującej okrucieństwa i bezwzględność naszych wrogów, zabrał głos dr Eliasz Radzikowski. W konfiguracyi granic polskich, uzasadniał mowca, jest Podhale tem słabem miejscem, które należy usunąć, albo musimy występ Podhala nowotarskiego rozszerzyć na obie strony i dotychczasowy prostokąt przemienić w szeroki łuk, obejmujący Orawę aż po Orawską Magórę i Spisz z całym dorzeczem Popradu, albo odstąpić całe Podhale aż po Gorce naszym obecnym sąsiadom ze Złotej Prahy. Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że żądania nasze co do tych ziem możemy poprzeć faktem pierwszorzędnego znaczenia mianowicie, iż na ziemiach tych mieszka ludność polska. Obecnie idzie o to, by koalicyę poinformować zgodnie ze stanem rzeczy. Chwilowa pomyłka, którą ententa popełniła przyznając Czechom na północy byłych Węgier dawne granice, jest tylko przeoczeniem praw naszych, bynajmniej jednak nie jest ich zaprzeczeniem.

Imieniem śląskich górników przemówiła wreszcie p. Kłuszyńska, przybyła do Krakowa, by nam od nich powiedzieć, że żaden autorytet, nawet konferencyi pokojowej, nie skłoni 20.000 górników śląskich, strajkujących dziś w ostatecznej nędzy i przymierających głodem, do odstąpienia wrogom polskiego Śląska.

Red. Krysiak poddał następnie pod głosowanie odczytaną na początku wiecu rezolucyę, którą wśród okrzyków i oklasków z zapałem przyjęli zgromadzeni do wiadomości. Rezolucya brzmi:

Rezolucyę tę wysłano telegraficznie do pp. Clemenceau, Lloyd Georga, Wilsona, misyi koalicyjnej w Cieszynie, Paderewskiego, ambasadora Noulensa i Komitetu Narodowego w Paryżu. Odśpiewaniem »Roty« zakończył się ta imponująca manifestacya, która zgromadziła tłumy uczestników, słuchających z przejęciem i skupieniem, lub wśród entuzyastycznych okrzyków i oklasków zajmujących wywodów mowców. Podnieść należy z uznaniem, którego nie szczędzili publiczności krakowskiej nasi śląscy bracia, że wytrwała, mimo przejmującego zimna, wichru i śniegu pod gołem niebem do końca trzygodzinnych blisko obrad wiecu.

»Polacy wszystkich warstw i odcieni politycznych, zgromadzeni na wielkim wiecu w Krakowie, oświadczają, co następuje:

Śląsk Cieszyński z okręgiem Czacy jest prastara ziemią polską jeszcze z czasów Piastowskich i do dziś posiada ogromną większość ludności rdzennie polskiej. W szczególności obok Cieszyna jest zagłębie węglowe Karwińskie, zamieszkałe w wielkiej większości przez ludność polską.

Spisz i Orawa są w żądanych przez nas przyległych do Polski cześciach, tak samo zamieszkałe przez ludność rdzennie polską, do dziś mówiącą czystym językiem polskim. Ziemie te bezprawnie zabrane zostały Polsce przez Węgry i Austryę.

Gdy zwycięskie a sprzymierzone z nami państwa koalicyi przy regulowaniu granic z Niemcami w Poznańskiem odcięły nam, ze względów etnograficznych, zgermanizowane przez Prusy części Poznańskiego, prosta sprawiedliwość wymaga, aby Śląsk Cieszyński, okręg Czacy, Spisz i Orawa, jako ziemie, zamieszkałe w ogromnej większości przez ludność polską, przyznane zostały Polsce przedewszystkiem ze względów etnograficznych.

Ludność Śląska Cieszyńskiego, okręgu Czacy, Spiszu i Orawy nie chce słyszeć o innych rządach nad sobą, jak tylko o polskich i całą duszą żąda przyłączenia jej do Polski. Oświadcza też, że żadnego innego rozstrzygnięcia nie uzna i bronić będzie się do upadłego. Cała Polska słuszne żądanie ludności tych ziem gorąco popiera i od tego żądania nie odstąpi.

Wobec tego zgromadzenie prosi sprzymierzone z Polską państwa koalicyi, żeby w tym duchu powzięły wielkoduszną decyzyę, zapewniającą Polsce pokój i zadowolenie po wszystkie czasy«.

KRONIKA.

Kraków, 23 marca.

Dziś, dnia 23 marca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za 96'97
500	„ „ „	za 484'86
1000	„ „ „	za 969'72
5000	„ „ „	za 4848'61
10000	„ „ „	za 9697'22

OBCHÓD 125 ROCZNICY PRZYSIĘGI T. KOŚCIUSZKI. Program obchodu jest następujący: W niedzielę, 23 bm. zbiorą się o godz. 2 popoł. w Sukiennicach w Muzeum przed obrazem Matejki wszyscy przyjezdni. Przemówienie wygłosi dr K. Lutecki. O godz. 3 zwiedzą goście miasto. O godz. 4 odbędą się odczyty dla szerokich warstw publiczności. O godz. 3 i 7 uroczyste przedstawienia w obu teatrach miejskich.

W poniedziałek odbędzie się o godz. 10 rano na Wawelu msza św. z kazaniem; następnie wyruszy ul. Straszewskiego, Podwalem, Szewską wielki pochód na Rynek, gdzie nastąpi złożenie wieńców, odczytanie przysięgi, mowy posłów Witosa, Kucharczyka z Podlasia, Aleksandra Putry ze Suwalszczyzny i prezesa Akad. Umiej. rekt. Morawskiego oraz odśpiewanie „Roty".

W pochodzie weźmie udział wojsko, włościanie, kolejarze, robotnicy, mieszczaństwo, posłowie sejmowi, weterani, młodzież, uniwersytet, nauczycielstwo, duchowieństwo, T. S. L., władze, Strzelnica, Straż obyw., legioniści i publiczność.

O godzinie 2 popoł. będą goście zwiedzać miasto, o 3 zaś i 7 wieczór dane będą w obu teatrach miejskich uroczyste przedstawienia. W „Sokole" Podgórskim odbędzie się o godzinie 4 popoł. uroczystość pamiątkowa.

Komitet obchodu wydał do narodu odezwę, wyjaśniającą cel obchodu i wzywającą do ofiar, przedewszystkiem z dawnych wad i nałogów, a dalej z mienia na rzecz potrzeb państwa i narodu, wzywającą do jedności i zgody.

Również dla młodzieży szkolnej urządzone będą stosowne uroczystości.

Komisya obchodowa „Sokoła" wzywa wszystkich członków do stawienia się w gmachu własnym dnia 24 bm. o godzinie 8 i pół w celu wzięcia gremialnego udziału w pochodzie Kościuszkowskim.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali „Sokoła". Uroczyste przemowienia wygłoszą: rektor Morawski imieniem Komitetu obywatelskiego i dr Rewiński, wiceprezes „Sokoła". Wspaniały ustęp o przysiędze Kościuszki na Rynku krakowskim odczyta p. Bończa, artysta teatru miejskiego im. Słowackiego. Resztę programu wypełni chór akademicki pod kier. prof. Walewskiego. Bilety do nabycia przed południem u firmy Rudnicki, linia A-B, zaś od godz. 2 popoł. w gmachu „Sokoła".

UDZIAŁ URZĘDNIKÓW W UROCZYSTOŚCIACH KOŚCIUSZKOWSKICH. Jak się dowiadujemy, polecono wszystkim urzędom przez wydanie odpowiednich zarządzeń umożliwić funkcyonaryuszom państwowym wzięcie udziału w uroczystościach wiecowych i jubileuszu Kościuszkowskim.

STRAŻ OBYWATELSKA W POCHODZIE KOŚCIUSZKOWSKIM. Komenda naczelna S. O. wzywa wszystkich członków Straży obywatelskiej, aby w poniedziałek, dnia 24 bm., jako w 125-tą rocznicę przysięgi Kościuszki, wzięli udział w pochodzie, w obrębie organizacyi Straży. Należy punktualnie o godz. 8 rano stawić się w komendach dzielnicowych. Stąd pewne oddziały odejdą dla utrzymania porządku w pochodzie. Cała zaś organizacya z prezesem drem Schneiderem wyruszą o godzinie 9 z pod „Sokoła", celem wzięcia udziału w pochodzie.

DZISIEJSZY PORANEK KOŚCIUSZKOWSKI. — Dzisiejszy poranek literacko-artystyczny, urządzony przez Kasyno wojskowe ku czci Kościuszki, zapowiada się niezwykle zajmująco, zarówno ze względu na prelekcyę prof. dr J. Flacha, który po raz pierwszy odtworzy portret Naczelnika, jak go maluje poezya polska, jak i z uwagi na recytacyę dr B. Fellera, który zilustruje wykład najefektowniejszemi utworami współczesnych poetów. Poranek rozpocznie się punktualnie o godz. 11 przedpoł.

NABOŻEŃSTWO KOŚCIUSZKOWSKIE FILARETÓW. W poniedziałek 24 bm. o godz. 6 rano odbędzie się staraniem Zw. filareckiego w katedrze wawelskiej nabożeństwo dla młodzieży krakowskiej. Po nabożeństwie uroczyste zgromadzenie na dziedzińcu zamkowym, na którem przemawiać będzie ks. Czesław Oraczewski.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY RĘKODZIELN. I PRZEM. (ul. Krupnicza 29) urządza w niedzielę, dnia 23 bm., o godzinie 5 popołudniu „Wieczór Kościuszkowski", na który złożą się: przemówienie prezesa, deklamacye, muzyka, a członkowie odegrają jednoaktówkę „Kościuszko w Petersburgu".

W poniedziałek, dnia 24 bm. o godzinie 8 rano zbiórka członków przy ul. Krupniczej, skąd z muzyką i sztandarami pochód na Wawel. We wtorek, dnia 25 bm. o godzinie 1 popołudniu zbiórka jak wyżej, o godzinie 2 z muzyką pochód na kopiec Kościuszki, gdzie wśród przemówień oddany będzie hołd naczelnikowi. Na uroczystości te zaprasza Zarząd Związku młodzież rękodzielniczą m. Krakowa.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z powodu obchodu Kościuszkowskiego w poniedziałek i uroczystego święta we wtorek, najbliższe zebranie giełdy odbędzie się we środę, dnia 26 bm.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Kościuszko pod Racławicami" grany będzie dzisiaj (niedziela 23) dwukrotnie, popołudniu i wieczorem. W wieczornem przedstawieniu w roli Abrahama wystąpi dyr. teatru powszechnego p. Jarniński, zastępując uprzejmie p. Bończę, biorącego udział w tymsamym czasie w Akademii Kościuszkowskiej w Sokole. Wobec ogromnej liczby zgłoszeń z Krakowa i z prowincyi na przedstawienia „Kościuszki", ulubiony utwór Anczyca dany będzie oprócz wieczoru w sam dzień rocznicy także we wtorek 25 bm. popołudniu i wieczorem. Repertuar przyszłego tygodnia obejmuje dwukrotnie powtórzenie „Nieboskiej komedyi" we środę i w sobotę. We czwartek „Krąg interesów", grany dotąd 12 razy przy wypełnionej widowni. W piątek „Zacisze domowe" i „Romantyczni".

AUDYENCYE U GEN. DEL. DRA GAŁECKIEGO. W sobotę u gen. delegata dra K. Gałeckiego byli na posłuchaniu: posłowie: dr Steinhaus, Rączkowski, dr Ćwikowski, Dyło, Fieniąek i Koczar. Profesorowie: dr Michał hr Rostworowski, Tow. Wzaj. Ubezpieczeń: Dydyński, Paszkowski, Myczkowski, Szatkowski. Izba Lekarska: prof. dr Ciechanowski, dr Schoengut, dr Danski, bryg. pułk. Latinik, del. kopalń zagłębia krakowskiego: dr Schimitzek dyr. Kowarzyk, dyr. Pasche.

ZNOWU NIEMA CHLEBA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że transport mąki poznańskiej do wypieku chleba na najbliższy tydzień dotychczas nie nadszedł, wobec czego nastąpi zwłoka w wydaniu chleba. O nadejściu mąki magistrat zawiadomi.

W SPRAWIE OSZUSTW WYWOZOWYCH. W toku dalszych dochodzeń w sprawie oszustw wywozowych aresztowano Oskara Radaka, b. porucznika wojsk austryackich, Karola Włodarczyka, inżyniera rafineryi i Stanisława Woźniaka, rytownika i szeregowca 5 p. p. Legionów. Osoby te oraz aresztowani już poprzednio Mieczysław Tarnawski, Irena Jurowiczówna i Zygmunt Cygnarowicz, adj. magistratu odstawieni zostali do sądu kraj. karnego, względnie wojskowego.

Ogółem do sądu kraj. karnego względnie wojskowego odstawiono w tej aferze 18 osób.

W ostatnich dniach udało się wreszcie wykryć i ustalić właściwych fałszerzy pieczęci urzędowych Wydziału górniczego, departamentu naftowego i urzędu przywozu i wywozu oraz podpisów na certyfikatach a mianowicie: że, do szajki tych fałszerzy należeli aresztowani Tarnowski, Jurowiczowa, Rosenzweig, Woźniak, a nadto zbiegli z Krakowa, zanim śledztwo rozpoczęto Filipp i Prażmowski.

Mimo tych wyników nie należy uważać śledztwa za ukończone, przeciwnie, prowadzi się je dalej skrupulatnie w porozumieniu z prokuratoryą państwa i władzą sądową, celem ostatecznego wyświetlenia całej sprawy, dotyczącej certyfikatów wywozowych.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 24 bm. o godzinie 7 wieczór: red. Ludwik Skoczylas: Współczesna powieść polska (A. Dygasiński, Gabr. Zapolska); we wtorek, 25 bm. o g. 5 popoł. Jan Pietrzycki: Kult Erosa w pieśni antycznej (z ilustr. muz. M. Świerzyńskiego oraz melorecytacya art. dram. Róży Łuszczkiewicz-Gallowej i Tad. Białkowskiego), zaś o g. 7 wieczór prof. dr Józef Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Winniczenko); we środę, 26 bm. o g. 5 popoł. Jan Pietrzycki: Nieznane szczegóły o Słowackim w Szwajcaryi, zaś o g. 7 wieczór red. Emil Haecker: Polski Maupassant (Zygm. Niedźwiecki) z recytacyami); we czwartek, 27 bm. o g. 5 popoł.: Jan Pietrzycki: Śladem ruin i pomników (wspomnienia z Włoch), zaś o g. 7 wieczór red. Zygm. Doliński: Nowe drogi życia (II. Zwycięstwo ducha i kultury); w piątek, 28 bm. o godz. 5 popoł. art. dram. Irena Solska-Grosserowa i Zygm. Nowakowski: Recytacye utworów Jerzego Żuławskiego zaś o g. 7 wieczór Jan Pietrzycki: Pośród jezior błękitnych (z wycieczek po Szwajcaryi); w sobotę, 29 bm. o g. 7 w. prof. dr Józef Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.).

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Pierwsza serya wystawy dzieł sztuki polskiej ze zbiorów F. Jasieńskiego, zajmująca obecnie jednę z sal pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim będzie otwartą jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy, poczem we wtorek, dnia 25 bm. zostanie otwarta druga serya wystawy, którą wypełnią obrazy Józefa Pankiewicza. Resztę sal pałacu Sztuki zapełniają dzieła W. Wyrwińskiego i W. Koniecznego i bieżąca wystawa najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. Zwraca się uwagę członków Towarzystwa Sztuk pięknych na ważność biletów rocznych ze względu, że w roku bieżącym odbędzie się losowanie dzieł sztuki za cały czas wojny.

KLINIKA CHIRURGICZNA Uniwersytetu Jagiellońskiego po cztero- i pół letniej przerwie, przyjmuje codziennie od godziny 8—10 rano chorych stałych i ambulatoryjnych.

DR SZCZEPAN MIKOŁAJSKI, dyrektor okręgowego Urzędu lekarskiego, wyjechał w sprawach urzędowych do Przemyśla i Lwowa i poruczył zastępowanie go przez ten czas inspektorowi sanitarnemu dr Momidłowskiemu.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Herman Silberman rodem z Tarnowa otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

MORDERSTWO RABUNKOWE POD KRAKOWEM. W piątek rano znaleziono koło drogi prowadzącej do stacyi Bierzanów zwłoki kobiety, jak się później okazało, Eugenii Lieblingowej, żony bogatego kupca, zamieszkałego w Podgórzu, przy ul. Wielickiej. Zwłoki były okropnie poranione, głowa była rozbita uderzeniem siekiery, którą też znaleziono w pobliżu skrwawioną. Wdrożone śledztwo wykazało, że p. Lieblingowa wyjechała we środę do Bierzanowa, do niejakiej Lusinowej, w celu zakupna grochu i żyta. Na kupno wzięła ze sobą większą ilość gotówki, kilkanaście tysięcy koron, miała też na sobie kosztowną biżuteryę, którą przy zwłokach jej nie znaleziono. W piątek rano widziano ją idącą piechotą na kolej w drodze powrotnej. Żandarmerya na podstawie pewnych poszlak aresztowała Lusinową i jej krewnego, jako podejrzanych o skrytobójcze morderstwo Lieblingowej w celach rabunkowych. Lusinowa w poniedziałek była u Lieblingowej, namawiając ją do przybycia do niej do Bierzanowa dla zakupna większej ilości żyta. Śledztwo i oględziny zwłok wykazały, że Lieblingowa została napadniętą i uderzona siekierą z tyłu.

Kronika lwowska.

ZNISZCZENIE PANORAMY RACŁAWICKIEJ. — Lwowska „Gazeta Poranna" donosi pod datą 18 bm.: Przed kilku dniami została zaalarmowana jedna z licznych komisyi magistrackich nieoczekiwaną wieścią, iż w czasie strzelaniny zeszłotygodniowej granat ukraiński trafił od strony południowej, tj. mniej więcej od Persenkówki w gmach panoramy Racławickiej. Pocisk przebił ścianę grubą budynku, a następnie obraz w tem miejscu właśnie, na którem twórcy uwiecznili nieśmiertelną szarżę kawaleryi narodowej na szare zastępy moskiewskie. Granat spowodował tutaj dużą dziurę, ale wcale jeszcze nie uszkodził poważniej obrazu. Eksplodował bowiem dopiero, znalazłszy się w samem wnętrzu panoramy, w ten sposób, że kilkaset kul szrapnelowych rozprysło się na całe płótno tego fragmentu Racławic, gdzie to Głowacki wraz ze swymi nieustraszonymi chłopami zdobywał armaty. I co za bolesny widok przedstawia się oczom, kiedy w tem miejscu zobaczą cały nieboskłon nad tym tryumfem oręża chłopskiego nad przemocą carską, poprzedziurawiony gradem kul. A ponadto widnieje obok, strasznie zionąc otworami, kilka szczerb większych w obrazie, pochodzących z odłamków granatu. Pocisk bowiem ukraiński miał tak nadzwyczajną siłę, że dokonawszy swego spustoszenia we wnętrzu panoramy, zdołał przebić jeszcze ścianę i resztkami wypadł na zewnątrz.

BOHATERSTWO NASZYCH KOLEJARZY. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi: Dnia 9 marca w nocy potrzeba było dowieźć do stacyi Kamienobród amunicyę. W ogniu dział i karabinów maszynowych maszynista Wład. Schnurch, palacz Michał Grabowicz i kierownik Władysław Skrzypecki zawieźli na maszynie amunicyę na oznaczone miejsce, sami pod gradem kul wyładowali ją i powrócili szczęśliwie do Mszany. Odznaczenie zapewne ich nie minie. Cześć dzielnym kolejarzom!

ARESZTOWANIE RUSKICH DZIENNIKARZY. Ze Lwowa donoszą pod datą 19 bm.: Wczoraj władze wojskowe zawiesiły dziennik socyalistów ukraińskich „Wpered". Lokal redakcyi i drukarnię Stauropigiańskiego Instytutu, w której drukowanym był „Wpered" opieczętowano, a redaktora i współpracowników tego dziennika aresztowano.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE ZE LWOWEM zostało widocznie przywrócone, ponieważ otrzymaliśmy wczoraj dzienniki lwowskie z ostatnich dni.

Z HUMORU LWOWSKIEGO.

— Jakże Maciejowo powodzi się wam obecnie?

— A to pan? Dziękuję za piękne pytanie, ta nietle.

— Cóż teraz robicie?

— Chodzę na Uniwersytet...

Zdziwienie moje rosło bez drożdży. Maciejową znałem od kilku lat przed wojną jako stróżowę, to też zdziwiony zapytuję:

— Macie szkoły?

— Pewni, ży mam! Co pan myśli? Codzienni po góry si taskać, buty ni podkute, nieraz człowiek krymnie, oj szkoła ta panie doje człowieka...

W przeczuciu, żem zagalopował się nieco, przerwałem jej prędko:

— Po co chodzicie na Uniwersytet?

— Ta po wodę, panie!...

...tant polecił prezydentowi Lichockiemu, by zwołał dostojników miejskich i zgromadził lud przed ratuszem. Szybko zebranej radzie miejskiej, która postanowiła »przywitać Kościuszkę, jako gościa, oraz polecić jego protekcyi miasto i miejskie sprawy«, zakomunikowano, że uroczysty akt ogłoszena powstania dokona się o godzinie 9 rano na rynku od strony »wsypek« (tak nazywano przylegającą do ul. Szewskiej część rynku).

Dzwon na ratuszu rozkołysał się, zwołując ludność. Zaciekawione tłumy licznie napływały ze wszech stron. Na rynku ustawiła się szczupła siła zbrojna niemal w całości, batalion regimentu trzeciego szefostwa Czapskich. Koło godziny 10 ukazał się u wylotu ulicy św. Anny szczupły orszak, który z Kościuszką na czele zmierzał ku rynkowi. Zgromadzony lud, trawiony niepokojem oczekiwania, zachowywał się zgiełkliwie, jakdyby »targowa wrzawa« zantował ciżbę. Przed wyciągniętym w dwa szeregi między ulicą św. Anny a Szewską frontem batalionu Czapskich, stanął Kościuszko. — Zawarczały bębny, buchnęły niemilknąco, długie okrzyki. Naczelnik uczynił znak ręką. Nastała skupiona cisza. Kościuszko przemawiał do wojska, wzywając je do obrony ojczyzny. Następnie Linowski Aleksander (eksposeł krakowski na Sejm 4-letni) odczytał akt powstania, zaczem jęto składać przysięgę. Złożył ją najpierw Kościuszko. Uroczysty, promieniejący, natchniony, »z licem słodkiem«, z »oczyma podniesionemi w górę«, odkrywszy głowę i obnażywszy miecz poświęcony, wygłaszał to na zawsze dla nas pamiętne słowa przysięgi: »Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, że powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności — używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Twego Syna Męka«. Potem przysięgał Wodzicki i wojsko, ślubując wierność narodowi i posłuszeństwo Najwyższemu Naczelnikowi, wezwanemu dla ocalenia swobód i niepodległości ojczyzny.

Tak dokonał się ów wiekopomny akt wśród ciżby widzów, a garstki aktorów. Kościuszko, widząc szczupłą ilość zgromadzonego na rynku wojska, miał podobno westchnąć serdecznie i, obracając się do kilku bliżej stojących, zaufanych osób, wyrzec: »Za mało nas, panowie bracia, aby zwalczyć trzy mocarstwa, ale dosyć, żeby bez czci nie zginąć!« A pewna gazeta niemiecka, jakby trawestując szyderczo opisywane wypadki, donosiła z Krakowa, że »na dniu 23 marca przybywszy bryczką z Podgórza pewien szlachcic polski, wypowiedział najjaśniejszemu imperatorowi rosyjskiemu i królowi pruskiemu wojnę«.

Z rynku podążył Kościuszko w otoczeniu generalicyi, wojska i ludu na ratusz, gdzie akt powstania miał być solennie obwieszczony. — W sali posiedzeń Rady miejskiej przemówił Naczelnik, wyjaśniając, że powołany dobrowolną decyzyą wszystkich obywateli, przybył bronić ojczyzny i wezwać do udziału w walce ludzi wszelkich stanów: szlachtę, duchowieństwo, mieszczan, chłopów i żydów. Linowski odczytał po raz wtóry »Akt powstania obywatelów, mieszkańców W-wa krakowskiego«, zaczem na sali »wielki stał się z radości łoskot i różne wołania. Obywateli miejskich do przysięgi nie pociągnięto, lecz »na honor tylko i poczciwość w księgę, do tego przygotowaną »imiona swoje wpisywali«. Akt powstania — dla nadania mu mocy prawnie obowiązującej — oblatowano (zaprotokołowano) w aktach grodzkich, a przetłumaczony na obce języki, rozesłano rządom Francyi, Stanów Zjednoczonych, Szwecyi, Danii i Turcyi.

Odrazu rozpoczęła się wytężona akcya organizacyjna w kancelaryi rządowej, którą umieszczono w kilku pokojach Szarej kamienicy. Tu w ciągu reszty dnia 24 marca pracował Kościuszko, wysyłając w różnych sprawach tak wiele osób, że powołany do wydawania paszportów prezydent Lichocki, »nie mógł spokojnie przełknąć kawałka chleba«, zajęty przez dzień i noc całą.

Na tle rozgrywających się wypadków zapanował w Krakowie rygor wojskowy. Bramy miasta były ściśle strzeżone. Nikt, a szczególniej ludzie zdatni do służby wojskowej, nie mógł się wydalać. Czujność tem większą nakazywało niebezpieczeństwo szpiegostwa wojskowego i prowokacyi, szerzącej popłoch między ludnością, która przez cały tydzień następny (do 1 kwietnia) przeżywała najzmienniejsze koleje uczuć, miotana raz podniosłym, ofiarnym zapałem, to znów zapadając w trwogę i rezygnacyę beznadziejną.

Na tym obrazie, zasnutym mgłą tragicznych przewidywań, tem potężniej odcina się szlachetna postać Kościuszki. Sam jego widok orzeźwiał serca, dodawał otuchy i zapału. Przed oknami Szarej kamienicy wystawał lud krakowski całemi godzinami, by choć na chwilę mógł się pokrzepić widokiem ukochanego oblicza. Powstał naówczas prawdziwy kult Kościuszki. — Czczony, jak bóstwo, opromieniony był w oczach prostaczków aureolą cudownych, jemu tylko danych, mocy. Miał np. wiedzieć, on sam tylko, o wszystkich gdziekolwiekbądź ukrytych magazynach broni. W dniu przysięgi młodzież przystroiła w bandolety z napisami »Vivat Kościuszko«, »wolność lub śmierć, »za Kraków i ojczyznę«. Gdziekolwiek zjawił się naczelnik, witano go hucznemi okrzykami. — Całe miasto — pisze Mieroszewski — rozbrzmiewa sławą Kościuszki, wznoszą się okrzyki »niech żyje Kościuszko wybawiciel narodu, kraju i ludu!«, na rękach go noszą, a panowie okna otwierają, atteneyą mu czynią.

Przy ogólnem omdleniu kraju, przy przewadze najgorszych żywiołów w państwie, czysta postać Naczelnika wzrastała w symbol miłości ojczyzny, we wcielenie prawości i pracy około uwarzmienia ojczyzny. Ku niemu zbiegały się nadzieje wszystkich, w nim zyskiwał punkt oparcia, żyjący w głębi serc i umysłów narodu bunt przeciwko najezdniczym klęskom, walącym się bezlitości na skołataną nawę Rzeczypospolitej.

Zygmunt Tarliński.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, 23 bm.: „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca, wieczórem „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca.

W poniedziałek, 24 bm.: „Kościuszko pod Racławicami" W. Anczyca.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W poniedziałek, 24 bm. o godzinie 3 popoł.: „Krakowiacy i górale"; wieczorem: Uroczysty wieczór Kościuszkowski.

ROBERT PERUTZ

wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem we wtorek, dnia 25 b. m., w sali »Sokoła«. Po koncercie Perutza w Warszawie zamieścił recenzent »Kuryera Warszawskiego« następujące sprawozdanie muzyczne: »Nazwisko skrzypka Roberta Perutza nie było dotychczas znane w Warszawie, nie dlatego, że jest młodym i nie zdążył tu jeszcze występować, lecz, że zamiast szukać uznania u swoich, szukał go odrazu na obczyźnie — głównie w Ameryce. Od wczoraj wiemy, że posiadamy skrzypka miary niepośledniej, artystę wybitnego w osobie p. Perutza. Na koncercie wczorajszym dowiódł, że jest muzykiem wykształconym; niepospolitą techniką przekonał zaś, iż jest wirtuozem wybitnym, posiadającym wszystkie dane na skrzypka pierwszej klasy. Przedewszystkiem technikę wyrobioną wybornie, zwłaszcza w wartkie tryle, oktawy i niezawodne rzuty na odległe interwale. Artystę przyjmowano owacyjnie«. Koncert znakomitego artysty wywołał i u nas żywe zainteresowanie. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 3337

JÓZEF ŚLIWIŃSKI wystąpi u nas z ostatnim swoim koncertem w bieżącym sezonie w niedzielę, dnia 30 b. m., w sali »Sokoła«. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 3338

DZISIAJ W NIEDZIELĘ DZISIAJ
ostatnie dwa występy w Teatrze
»Nowości«
o godzinie 4½ po południu i 8 wieczorem
ANTKA CWANIAKA
— i —
NUTY BEMOLA
W ZNAKOMITEM WYKONANIU
R. GIERASIEŃSKIEGO
oraz całego pierwszorzędnego programu.

OSTATNI DZIEŃ.

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 23 marca, wyświetla »UCIECHA« po raz ostatni prześliczny obraz
»SALAMBO«
dzieło światowej firmy włoskiej »Pasquali«, odznaczający się imponującą wystawą, tłumami grających, czarującemi świątyniami starożytnej Kartaginy. Programu dopełnia niezwykle interesująca, aczkolwiek smutna aktualność: zdjęcie polskiej wytwórni warszawskiej »Polfilm«:
POGRZEB MAJORA WOJSK POLSKICH
KULI-LISA-JELENIEWSKIEGO
poległego w obronie ojczyzny.

ŚLUB p. Zofii Lewandowskiej z p. inżynierem Janem Hermanem, podporucznikiem wojsk polskich, odbył się dnia 19 marca 1919 roku w kościele św. Krzyża w Krakowie. 3335

Polska w r. 1919.

Wiedeń, 23 marca (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

»Temps« donosi, że komisya, której polecono ustalenie granic między Polską a Prusami, przeprowadziła na skutek wniosku Lloyda George nowe obrady, po których zakończeniu doszła do tych samych rezultatów, co poprzednio. — Państwo polskie liczyć będzie 25 milionów ludności, w tem trzy miliony Niemców. Większość ich mieszka w obszarach Kwidzyna i Susza. Na te to obszary zwracał Lloyd George uwagę, że zamieszkują je przeważnie Niemcy; nie mogą one być od Polski oderwane, ponieważ przechodzą przez nie bezpośrednie linie kolejowe z Polski nad morze Bałtyckie. Gdyby te linie pozostały przy Prusach, podcięłoby to cały ruch przewozowy na Wiśle.

Ententa w sprawie lądowania Hallera

Poznań, 23 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Generał Noudant zakomunikował dnia 19 bm. komisyi rozejmowej w Spaa, że ententa nie zgodziła się na niemiecką propozycyę, aby wojska polskie zamiast w Gdańsku wylądowały w Królewcu lub Libawie.

Komisya międzysojusznicza w Warszawie otrzymała instrukcyę, aby poczynić przygotowania do wylądowania wojsk polskich w Gdańsku. Gen. Hammerstein odpowiedział, że rząd niemiecki ciągle przedstawiał swój punkt widzenia, iż artykuł 16 ugody rozejmowej z 11 listopada nie upoważnia ententy do lądowania wojsk polskich w Gdańsku, oprócz tego wylądowanie tych wojsk wywołałoby znaczny niepokój między ludnością, co byłoby przeciwne duchowi ugody rozejmowej.

Paryż, 23 marca (PAT). Havas. Najwyższa rada wojenna zajmowała się w piątek sprawą ustalenia zachodnich granic Polski i wysłania wojsk Hallera do Gdańska, zaopatrzenia w żywność okolic dorzecza Bałtyku, oraz sprawą zerwania rokowań w Poznaniu.

Wiedeń, 23 marca (PAT). Biuro koresp. donosi z Berna:

Na plenarnem posiedzeniu komisyi zawieszenia broni w Spaa w dniu 19 bm. generał Hammerstein oświadczył, że artykuł XVI traktatu o zawieszeniu broni z listopada roku ubiegłego nie przyznaje koalicyi prawa domagania się wylądowania wojsk polskich w Gdańsku. Rząd niemiecki nie może uznać potrzeby wylądowania tych wojsk w Gdańsku w celu utrzymania porządku. Wczoraj generał Hammerstein wręczył generałowi Noudantowi notę, w której na piśmie powtórzył złożone już ustnie oświadczenie. Noudant przyjął tę notę i oświadczył, że ją wyśle natychmiast do marszałka Focha.

Nauen, 23 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W »Berliner Tageblatt« omawia naczelny redaktor Teodor Wolff ogłoszone niedawno przez »Deutsche Allg. Ztg.« w dokładnym przekładzie niemieckim sprawozdanie referatu dla Polski w komisyi polskiej, w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu Ernesta Denisa. — Wolff zwraca szczególniej uwagę na ustęp, w którym omawiane są żądania Polski co do wybrzeża morskiego i portu gdańskiego. Denis oświadcza zupełnie otwarcie, że okolice te nie mają nigdzie większości Polski. Oświadcza jednak, że każde inne rozwiązanie aniżeli aneksya, ze strony polskiej nie zabezpieczyłoby interesów Polski i jej bezpieczeństwa gospodarczego, z czem Francya wobec silnego upadku francuskiego przemysłu na wschodnich rynkach liczyć się musi. Wolff pisze: Zupełnie otwarcie przyznaje się tutaj, że w okolicach, pożądanych przez Polaków, mieszka mniejszość polska. W Gdańsku jest ta mniejszość znikoma, dochodzi najwyżej do 8 proc. Mimo to ma być Gdańsk wydany Polsce, ponieważ każde inne rozwiązanie nie byłoby korzystne dla interesu Polski i przeszkadzałoby zbytowi francuskiego przemysłu.

Artykuł kończy się następująco: W memoryale p. Denisa są zwłaszcza godne uwagi zdania, które mówią o utrzymaniu »porządku«. W celu utrzymania tego porządku mają polskie wojska pozostać w Gdańsku, dopóki nie będą stworzone pomyślne warunki dla ostatecznego wcielenia.

Nauen, 23 marca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Na posiedzeniu komisyi rozejmowej w Spaa w dniu 19 bm. oświadczył gen. Noudant między innemi z naciskiem, że misya międzysojusznicza w Warszawie otrzymała wezwanie do poczynienia przygotowań do lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Noudant wezwał komisyę niemiecką, aby wezwała rząd niemiecki do wydania odpowiednich zarządzeń celem niezbędnej swobody komunikacyi dla członków tejże misyi międzysojuszniczej.

Przymusowy pobór w Prusach Król.

Poznań, 23 marca (PAT). Wydział prasowy Naczelnej Rady Ludowej donosi:

Osoby, przybyłe niedawno z powiatu Złotowskiego w Prusach Królewskich, informują, że Niemcy zaciągają przymusowo do szeregów pięć roczników bez względu na narodowość. — Ludność tamtejsza niemiecka oddawna była zaopatrzona w broń. Równocześnie Niemcy wywożą z folwarków i wsi, specyalnie z obszarów byłych dominiów królewskich, wszelki inwentarz i zboże.

Walki o Wielkopolskę.

Poznań, 23 marca (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 22 marca.

Na odcinku Inowrocławskim obserwował nieprzyjaciel wczoraj przez cały dzień nasze pozycye balonem na uwięzi pod Kijewem. O godz. 9 wieczorem zaatakował nieprzyjaciel Zduny. Załoga tamtejsza wyrzuciła Niemców ze wsi po zaciętej walce granatami ręcznymi. Od godz. 3 rano Niemcy ostrzeliwali Opoki artyleryą. Klęskowo było przez całą noc pod ogniem artyleryi i miotaczy min. Patrole, zbliżając się do naszej pozycyi pod Klęskowem, odparto. Na drodze między Dąbrówką a Krzyszkowem zaatakował nieprzyjaciel znienacka nasz posterunek i wziął go do niewoli. Wzdłuż Noteci strzelanina. Patrole niemieckie, przeszedłszy przez Noteć, obserwowały nasze pozycye. Na Chobieliński Młyn padło kilka min.

Grupa zachodnia. Atak silny patroli niemieckich na Stępolnę odparto kulomiotami. Na Zieloną Chojnę silny ogień kulomiotów nieprzyjacielskich. Nad Pierzynami krążyły dwa samoloty niemieckie. Nad Zbąszynem ukazał się niemiecki balon na uwięzi. Na odcinku Leszna zaatakowały dwie niemieckie kompanie Kasztor. Od strony Lubs (Bubin) i Frydendorfu (Spokojnej) kontratak naszych oddziałów wyparł nieprzyjaciela ze wsi, do której udało mu się wtargnąć. O godz. 8 rano nieprzyjaciel ponownie atakował nasze posterunki. Kulomioty jednakże nie dopuściły go do naszej pozycyi. Pod Bojanowem nieprzyjaciel przez cały dzień oświetlał nasze pozycye reflektorami. Po południu pojedyncze strzały artyleryi.

Grupa południowa. Między Kawerem a Zakrzewem utarczki z patrolami niemieckiemi. Niemcy znów atakowali Rzetnię, lecz musieli się cofnąć w popłochu. Na reszcie frontu strzelanina z kulomiotów i z karabinów.

Szef sztabu generalnego.

Niemcy wobec Górnego Śląska.

Berlin, 23 marca (PAT). Telegram iskrowy stacyi poznańskiej.

Na zapytanie przedstawicieli prasy w sprawie Górnego Śląska odpowiedziano ze strony urzędowej, że żadna odpowiedzialna władza niemiecka nie udzieliła swej zgody na ustąpienie Śląska.

Prace komisyi sejmowych.

Warszawa, 23 marca (PAT). Podkomitet komisyi komunikacyjnej rozpatrywał wczoraj referat o budowie kolei, między innemi kolei Rzeszów—Kolbuszowa—Sobów. Wniosek sejmowy o budowie kolei przydzielono do referatu posłowi Dąbałowi.

Związek ludowo-narodowy na dzisiejszem pełnem zebraniu postanowił wystąpić najrychlej z własnym projektem reformy rolnej.

Subkomitet komisyi odbudowy pod przewodnictwem posła Kędziora zgodził się na dzisiejszem zebraniu, aby odnośnie do rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 28 lutego o zaopatrzeniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe rząd za pośrednictwem generalnego delegata dla Galicyi zarządził zajęcie i wyrąb drzewa w lasach prywatnych na podstawie przedłożonego przez ekspozytury budowlane programu budowy, na rok 1919 w granicach wskazanych przez ten program. Podania o przyznanie budulca, złożone w ekspozyturze budowlanej przed wydaniem rozporządzenia wydawczego, mają być w Galicyi załatwione bezpośrednio przez komisyę powiatową.

Komisya sejmowa dla spraw miejskich nie ukonstytuowała się dzisiaj, gdyż nie wszyscy przedstawiciele stronnictw przybyli na posiedzenie.

Dotąd — bez odpowiedzi.

Paryż, 23 marca (PAT). Na wezwanie, wystosowane do Polaków i Ukraińców o natychmiastowe zaprzestanie akcyi wojennej, dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź.

Pierwsze kroki nowego rządu.

Wiedeń, 23 marca (Tel. pryw.) O wpół do siódmej wieczorem zebrała się w ratuszu budapeszteńskim rada robotnicza, aby określić stanowisko w obec nowej sytuacyi. Przewódcy komunistów Khun i Vago wstąpią prawdopodobnie do gabinetu. Dyktatura proletaryatu obejmie cały obszar Węgier, lecz jest rzeczą wątpliwą, czy rząd będzie mógł zaraz przejść do realizacyi komunistycznego programu. Pierwszem, najważniejszem zadaniem nowego rządu jest zbrojny opór wobec Czechów, Rumunów i Serbów. Dotąd nie nastąpiła jeszcze mobilizacya, lecz należy spodziewać się jej w najbliższym czasie.

Wiedeń, 23 marca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne z Budapesztu iskrowo.

Rewolucyjna rada rządząca odbyła dziś pod przewodnictwem Aleksandra Garbaya pierwsze posiedzenie, na którem powzięto uchwały w następujących sprawach: zniesienie rang i tytułów, rozdział kościoła od państwa, oznaczenie komisyi pięciu w celu przygotowania wyborów do rad robotników, chłopów i żołnierzy, zniesienie instytucyj dotychczasowych komisarzy ludowych i powołanie na ich miejsce dyrektoryatów na podstawie wyboru przez rady robotnicze, ustanowienie trybunałów rewolucyjnych, socyalizacya domów i warsztatów, tudzież przedmiotów sztuki, wartości muzealnej, znajdujących się w prywatnem posiadaniu.

Rozbrojenie wojsk francuskich na Węgrzech.

Wiedeń, 23 marca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne z Budapesztu iskrowo.

Węgierski rząd sowiecki przesłał do Lenina depeszę iskrową następującej treści: Zgłaszamy nasz akces do 3-go międzynarodowego kongresu. Trzymamy władzę silnie i niewzruszenie w naszych rękach. Władzę tę wzmocni jeszcze silniej pierwsze zebranie rady robotników, chłopów i żołnierzy, które niebawem się zbierze. — Dotąd udało się posiąść władzę państwową bez rozlewu krwi, jednak już teraz zagraża nam imperyalizm ententy. Rada rządowa oddaje wszystkie warsztaty i grunta w ręce proletaryatu. W niedzielę odbędzie się wielkie zgromadzenie. W stolicy i okolicy panuje spokój. Pomniejsze zakłócenia spokoju uśmierza natychmiast uzbrojony proletaryat. Prosimy zawołać nas jutro, możliwie o godzinie 9 rano, ażeby towarzysz Deladun osobiście mógł być przy aparacie. — Misye ententy opuszczają Budapeszt, wojska francuskie, zbolszewizowane, zostały przez nas rozbrojone. W niektórych pułkach francuskich przyszło do buntów.

Pogłoska orężem polityki.

Wiedeń, 23 marca (PAT). »N. Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Niespodziewany zwrot proklamowania dyktatury proletaryatu dokonał się w wielkiej mierze pod wpływem pogłosek, że wojska sowietów dotarły już do Koeresmoese i zwycięsko posuwają się ku Budapesztowi. Tę pogłoskę wykorzystała partya komunistyczna do przeprowadzenia przewrotu.

Przed nową wojną.

Berlin, 23 marca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne.

»Deutsche Tages W. Ztg« donosi z Chiasso: »Popolo d'Italia« dowiaduje się z Rzymu, iż poseł serbski wskutek odjazdu posła włoskiego ze Serbii, opuszcza Rzym. Dyplomatyczne stosunki między Włochami a Serbią są zatem zerwane.

Pokój za tydzień.

Londyn, 23 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Pułkownik House wyraził się wobec dziennikarzy angielskich, że sądzi, iż pokój będzie zawarty w ciągu tygodnia od soboty, o ile oczywiście dojdzie do zgody w tak ważnych sprawach, jak kwestya granic i odszkodowania.

Na ratunek do Odesy.

Paryż, 22 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Generał Franchet d'Esperay, naczelny dowódca armii wschodniej, udaje się w piątek albo w sobotę do Odesy, aby zbadać tam położenie wojskowe.

Konferencya z wodzem czesko-słowackim.

Paryż, 23 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Prezydent rady ministrów Clemenceau w towarzystwie marszałka Focha odbył w piątek rano konferencyę z pułkownikiem Stefanikiem, naczelnym wodzem armii czesko-słowackiej.

Kolejarze angielscy.

Wiedeń, 23 marca (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Kolejarze odrzucili propozycye rządu.

Radek uwolniony.

Wiedeń, 23 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Śledztwo przeciwko Radkowi nie wykazało momentów obciążających i według wszelkiego prawdopodobieństwa Radek będzie wypuszczony na wolną stopę i wydalony z Niemiec.

Lloyd George pozostaje w Paryżu.

Wiedeń, 23 marca (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu:

Reuter donosi z Paryża, że Lloyd George pozostaje w Paryżu, o ile tylko nie zajdzie nieoczekiwany zwrot w sytuacyi sejmowej.

Generalny komisarz.

Paryż, 23 marca (PAT). Millerand został zamianowany generalnym komisarzem Alzacyi i Lotaryngii.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 22 marca 1919.

	ofiar.	żąd.
Gal. poż. kraj. E. 1893.	106'—	—'—
Gal. poż. kraj. fund. szkol.	106'—	—'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	113'—	—'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	114'50	115'—
Pożyczka m. Krakowa	101'85	103'—
Tranzakcya		102'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	110'—	—'—
4½% listy zastawne Banku hipot.	111'—	112'—
4% listy zast. Banku hipotecznego 60 l.	—'—	—'—
4% listy zast. Gal. Tow. kred. ziem. 56 l.	114'—	—'—
4½% listy zast. Gal. Tow. kred. 52 l.	116'—	—'—
4% listy zast. Gal. Tow. kred. ziem. 41 l.	112'50	—'—
4½% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	110'—	112'—
Tranzakcya		110'40
4% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	114'50	—'—
4½% listy zast. Gal. Banku kred. ziem.	104'—	—'—
4½% obl. kom. Banku kraj. III E. 42 l.	109'50	—'—
4½% obl. kom. Banku kraj. 51½ l.	109'50	—'—
4% obl. kom. Banku kraj. IV E. 45 l.	106'—	—'—
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	106'—	—'—
4% obl. kolej. Banku kraj. 57½ l.	107'—	—'—
Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl.	50'—	56'—
Węg. losy czerw. Krzyża n. w. 5 fl.	30'—	38'—
Nowe losy czerw. Krzyża 1916 n. w. 20 K	38'—	41'—
Losy tureckie	—'—	—'—
Akcye Banku Gal. dla handlu i przem.	—'—	—'—
Akcye Banku Gal. hipot. n. w. 200 fl.	625'—	—'—
Akcye Banku Gal. Kred. ziem.	—'—	—'—
Polskie Tow. Handlowe T. A.	290'—	—'—
Tow. akcyjne Chodorów	—'—	330'—
Tow. akcyjne Zieleniewski	400'—	425'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol. w. n. 200 K	—'—	—'—
Marki polskie	195'—	201'—
Tranzakcya		199'50
Marki niemieckie po 100 M i 1000 M	200'—	205'—
Ruble carskie po 100 rb.	246'—	252'—
Ruble carskie po 500 rb.	244'—	249'—
Ruble carskie drobne	240'—	246'—
Wypłata na Warszawę	200'—	—'—
Liry włoskie	290'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†
Dr Władysław Czaykowski
adwokat krajowy i właściciel dóbr, były poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, wiceprezydent Koła polskiego, prezes Rady powiatowej przemyskiej
zmarł w Wiedniu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13 marca 1919 r. w 73 roku życia.
Zwłoki złożono tymczasowo na wiedeńskim cmentarzu centralnym.
Z powodu trudności pocztowych osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

†
Józefa z Gidlewskich Krzanowska
wdowa po urzędniku w ministerstwie kolei
obywatelka miasta Bochni
zmarła dnia 22 marca 1919 roku.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 4 po południu. O tem w ciężkim żalu pogrążeni bracia z rodziną zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†
Za spokój duszy ś. p.
Andrzeja Lejczaka
obywatela miasta Krakowa, uczestnika powstania z r. 1863/4, sybiraka i t. d.
jako w trzecią rocznicę śmierci odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 24 marca 1919 roku, o godzinie 9 rano w kościel św. Barbary
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza.

†
Józef Piotrowski
obywatel miasta Krakowa
przeżywszy lat 90, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22 marca 1919 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 25 b. m., o godzinie 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskane córki, syn, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Ogłoszenie licytacyi.

Na wniosek firmy Gütter i Hirschfeld w Przemyślu odbędzie się na skutek zarządzenia Magistratu miasta Krakowa z 19 marca 1919 roku L. 2920/19 IIIa po myśli art. 343, 348 i 354 kodeksu handlowego

Publiczna sprzedaż 180 beczek smarowidła do wozów

DNIA 26 MARCA 1919 ROKU O GODZINIE 10 PRZED POŁUDNIEM W REALNOŚCI PRZY ULICY DIETLA L. 34 W KRAKOWIE.
Bliższych wiadomości udziela kancelarya adwokata Dra Adolfa Gumpricha w Krakowie, ulica Grodzka L. 13.

Absolwent uniwersytetu

ent. korepetytor, przyjmie lekcyę lub guwernerkę w zamożnym domu w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „Dobry wynik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3320 1 3

Absolwent

Akademii handlowej, z długoletnią praktyką bankową, mogący złożyć większą kaucyę, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Pracowity" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3069

Panią Lipowską

która oferowała mi 6 metrów korzeni, a nie podała miejsca zamieszkania, proszę o podanie swego adresu. Zakład kosmetyczny Fr. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3. 3144 1 2

Osoba inteligentna

w średnim wieku, dobra kucharka i gospodyni, szuka posady u samotnego mężczyzny od 1 kwietnia lub od 15. Zgłoszenia pod G. G. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 148

Sprzedam

płaszcz damski, przedwojenny, prawie nowy, srodnicą granat., używany, buciki damskie 39, buty męskie wysokie, niskie i turystyczne nowe, 2 pary. Wiadomość: aleja Krasińskiego 14, I p., drzwi 11, od godz. 11 do 12. 3147

Kupuje

korzenie łopianowe i płaci najwyższe ceny Zakład kosmetyczny **Fr. Budziaszek, Kraków,** ulica Grodzka l. 3. 3148 1 2

Poszukuje się

do kupna auto ciężarowego w dobrym stanie o sile 50 PH. Zgłoszenia: Młyn parowy, Łodygowice. 3152 1 3

Do sprzedania zaraz

restauracya z bufetem, sklep korzenny z wyszynkiem i sklep spożywczy. Wiadomość: Groble 7, od godz. 1—3 po południu. Sklep 3155

Kupię

mało używany, składany wózek dziecięcy (cerata obity Brennabor). Wiadomość: aleja Krasińskiego 14, I p., drzwi 11. Dyboska. 3151

Osoba starsza

poszukuje posady, jako gospodyni, kucharka. — Zgłoszenia pod W. K. poste restante Kraków, główna poczta. 3158 1 3

Poszukuje się

kierownika dla 2-gatrowego tartaku. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw, życiorysem, przyjmuje pod „Z. M." Biuro ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 3157 1 8

Panna

z ukończonym II kursem sem., z Galicyi wschodniej, wychowanka klasztoru, umiejąca szyć, haftować, znająca się na gospodarstwie domowem, przyjmie posadę towarzyszki lub bony do dzieci. Zgłoszenia pod **M. P.** poste restante **Kraków XI.** 3164 1 2

Wielka okazya

Wyprzedaż bluzek, kaftaników i fartuszków z 50% opustu

Ul. Szewska l. 3, „KIMONO" 3167 1 2

LOKAL

na sklep bławatny, konfekcyjny lub galanteryjny, natychmiast do odstąpienia z urządzeniem i z towarami lub bez. Ul. Szewska 2, I p. 3165 1 2

Szofer

z długoletnią praktyką, znający się na wszystkich naprawach, także do pługa benzynowego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Wybuchowy przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3161 1 4

Kto wie

o miejscu pobytu **Józefa Fijoła,** plutonowego w 20 p. p. 14 komp., który z końcem października 1918 był na froncie rumuńskim, raczy podać pod adresem: Marya Fijołowa, Kraków-Podgórze, ul. Dekerta 31. 3168 1 2

Aparat fotograf.

marki Ernemann, format 9×12, z wszystkiemi przyborami i siedmioma kasetkami zaraz do sprzedania. Wiadomość u p. Parszywki, ul. Starowiślna l. 13, koszary policyjne. 3176

Ktoby posiadał

jakiekolwiek wiadomości o **Józefie Berezie,** który przed wojną pracował w fabryce p. Jarego, proszę o łaskawe doniesienie pod „Kuzyn" do Admin. „N. Reformy". 3175

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schumanna, Kraków, ul. Szewska 22. 3169 12 20

Pianino

rower męski i kasa wertheimowska do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Rupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3171

Zdjęcia do PORTRETÓW

oraz inne roboty fotograficzne wykonuje zakład modnej fotografii
EDWARDA HECZKI
Kraków, ul. Zwierzyniecka 17.
3084 1 3

Osoba starsza

posiadająca egzamin państwowy wiedeński z muzyki, z językiem francuskim, poszukuje pokoju, ew. wspólnego, w zamian za lekcye lub zapłatę. Zgłoszenia pod „Wdowa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3191 1 2

Roboty malarskie i pokostnicze

budowlane, dekoracyjne i kościelne
wykonuje w miejscu i na prowincyi
Zakład malarsko-pokostniczy 3124 1 2

Karol Węgrzyn

Kraków - Dębniki, ul. Polna l. 11. — Telefon 1392.

Zmiana lokalu!
Pracownia kostyumów damskich

M. WŁODKOWSKI

przeniesioną została z ul. Wiślnej 9,
na ulicę Grodzką l. 69 (parter)
i poleca się nadal P. T. Paniom. 3109 1 5

Ważne dla PP. Kupców, przyjeżdżających do Warszawy!!

WARSZAWSKIE BIURO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE
Aleksander Różanykwiat
WARSZAWA, UL. DŁUGA L. 23 TELEFON NR 157—48

załatwia szybko ekspedycye wszelkich towarów do Krakowa i innych miast Galicyi z gwarancyą za całość towaru. 3268

Załatwia wszelkie formalności wywozowe i przywozowe. Inkasuje zaliczenia. Stawki umiarkowane.

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje kilku rutynowanych sił buchalteryjnych z dłuższą praktyką w tym zakresie.

Podania wraz z odpisem świadectw, podaniem życiorysu, referencyi, warunków oraz terminu wstąpienia pod **„A. B. 20"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 3304 2 4

Bank Ziemski

dla Galicyi, Śląska i Bukowiny, Tow. akc.

w Łańcucie

wypłaca posiadaczom akcyj I i II emisyi tytułem zaliczki na dywidendę za pierwszy okres administracyjny 1918/1919 za okazaniem kuponu Nr 1

po 16 koron od każdej akcyi.

Wypłata zaliczki na kuponie zostanie uwidoczniona.

Zaliczkę na dywidendę wypłaca kasa Banku w Łańcucie oraz kasy Banku przemysłowego we Lwowie i Filii tegoż Banku w Krakowie, Krośnie i Wiedniu. 2845 2 2

Łańcut, w marcu 1919 r..

Dyrekcya.

17 milionów

koron **wygranych** przypada

w V-tej klasie

loteryi klasowej

z współudziałem PAŃSTWA POLSKIEGO.

Co drugi los wygrywa.

Główne wygrane:

Milion koron w gotówce bez potrąceń

K 700.000·—, 300.000·—, 200.000·—, 100.000 i t. d.

Ciągnienie: od 9 kwietnia do 8 maja 1919 bez przerwy.

Cena losu: ósemka K 25, ćwiartka K 50, połówka K 100, cały los K 200·—

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem

DOM BANKOWY LEOPOLDA BRANDSTÄTTERA i Ski

Kraków, Karmelicka 10. 3170 1 2

Warszawskie **Cukry najprzedniejsze,**
„ **Karmelki lecznicze przeciw kaszlowi,**
„ **Kawy odżywcze dla zdrowych i chorych**
hurtem poleca: 3163 1 3

Helena Lassocińska - Kraków, ul. Topolowa 15.

MŁYNY

gospodarskie z kamieniami naturalnymi lub szmirglowymi, **śrutowniki** ręczne i kieratowe, **wrzeciona do młynków, transmisye i koła pasowe, łożyska, stojaki, przyrządy** do podnoszenia kamieni młyńskich poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 596 5 5

Łaźnia i łazienki

wraz z realnością, obszaru 300 sążni, w powiatowem mieście, do nabycia. Zgłoszenia pod F. T. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3205 1 3

BANKI

do stawiania **sztuka 80 hal.**

poleca 2935 3 3

Drobner - Kraków.

Kres włamywaczom!!

DETONATOR

Najpewniejszy skutek alarmowy dla całego domu i otoczenia, **bez dzwonka, bez instalacyi!**

Każde dziecko może się nim obchodzić.
Niezbędny dla banków, sklepów i mieszkań.
Epokowy wynalazek, nie do zużycia.
Cena aparatu kor. 25·—, nabója 60 halerzy.

Do nabycia w Krakowie u firm: Franciszek Lenert, ul. Sławkowska 6, Reim i Ska, Rynek gł. Drobner, pl. Szczepański, W. Wanderer ul. Szewska 21, „Irving" ul. Grodzka 60, Bracia Bulniccy, ul. Sienna 2, I. Kwaśniewski, Sukiennice 8, L. Weindling, Grodzka 26, M. Taffer, Starowiślna l., M. Kaufmann, ul. Szewska 11. **Skład Detonatorów na Galicyę** Kraków, ul. św. Sebastyana 17. **Generalny zastępca** H. Dortheimer, ul. św. Tomasza 8 2918 4 5

Poradnia

„Ordinatorium sexuologicum"
D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty
w Krakowie, ul. Batorego 20. 889 9 0

leczy, ze stanowiska nowych spostrzeżeń klinicznych, pedagogicznych, antropologicznych, psychologicznych i innych — wzgl. przy pomocy psychoanalizy i innych sposobów badania —, różnorodne przypadłości życia płciowego mężczyzn i kobiet (wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece), jakoteż różnorodne choroby wewnętrzne płucne, sercowe, neurastenię, histeryę, blednicę, otyłość i t. p., stojące w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest okresowem, luźnych porad nie udziela się

Spokój nerwów —

poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestuduje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"

Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. 890 9 0

Zakupujemy

puszki blaszane na cukierki

w większych partyach. 3160 1 4

Oferty adresować: **Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. Kraków, Sławkowska 1.**

L. 792/pr 3317

Ogłoszenie.

Krajowy Urząd odbudowy zamierza zlikwidować Oddział samochodowy K. U. O.

przez utworzenie Spółki udziałowej z ogr. poręką, do której Skarb państwa wejdzie jako udziałowiec z całym materyałem samochodowym i gotowemi urządzeniami, jak garaże, warsztaty, ewentualnie z wyłączeniem wozów i t. d., po uprzedniem oszacowaniu tego majątku.

1) Majątek Skarbu państwa, oddany jako aport, wynosiłby według bilansu około 4,000.000 koron (czterech milionów koron).

2) Potrzebnego jeszcze kapitału do dalszego prowadzenia Spółki dostarczyliby spólnicy.

3) Skarb państwa zastrzega sobie wpływ w Spółce, odpowiednio do udziału finansowego.

Wzywa się chętnych do wejścia w Spółkę, utworzyć się mającą, do pisemnego zgłoszenia tego zamiaru w Prezydyum K. U. O. we Lwowie, ul. Kopernika l. 11 w terminie do **końca marca b. r.,** przyczem zaznacza się, iż tylko instytucye i firmy krajowe będą mogły liczyć na uwzględnienie.

Lwów, dnia 8 marca 1919.

Prezydent Krajowego Urzędu odbudowy:
Dr Raczyński m. p.

Uzdolniona

w krawieczyźnie panna, z dłuższą praktyką wiedeńską, bardzo dobrym krojem wiedeńskim, z szykiem i gustem, poszukuje prywatnych domów. Przerabia także niemodne i stare kostyumy na najświeższe fasony. Zgłosz. list. pod **„Jadwiga"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3197

Pokój umeblowany

z przedpokojem oddzielnym, frontowy, zaraz do wynajęcia. Bliższe wiadomości zasięgnąć można w magazynie, ul. Floryańska l. 15, I p., front. 3198 1 3

Emeryt. wachm. żand.

inwalida, przyjmie posadę w instytucyi handlowej, leśnej i t. d., jako inkasent, magazynier i t. p., obejmie w zarząd kamienicę, przyjmie w dzierżawę sklep Kółka rolniczego lub jako spólnik; obejmie także filię maszyn wszelkiego rodzaju i t. d. Zgłoszenia pod **„Emeryt"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3203 1 2

Restauracyjny piec

kuchenny, żelazny, wolno stojący, 250 cm długi, 113 cm szeroki, bardzo dobrze utrzymany, z 4 rurami do pieczenia, ogrzewaczem na talerze, dla restauracyi, kuchni wojennych i t. p. doskonale się nadający, jest zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela Jakób Haberfeld, Oświęcim. 3194 1 3

Okazyjnie

do sprzedania sklep wiktualny wraz z urządzeniem i towarem. — Zgłoszenia listowne pod **„Sklep"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3196 1 2

BACZNOŚĆ.

Kas kontrolnych „National" kupno i naprawy należy zgłaszać wprost do specyalnej firmy **Juliusz Hecker,** specyalista-mechanik. Kraków, ul. Kurniki l. 3. 3186 1 4

„Aurora"

koncesyonowany zakład czyszczenia szyb wystawowych, okien, biur, mieszkań i lokali, jakoteż mycie, wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie posadzek. Roboty wykonuje szybko i starannie po cenach przystępnych. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Aurora", ul. Bracka 7, III p. 3178 1 2

Dam 1000 K nagrody

lub 24 pary nowych pończoch dziecięcych i damskich, czysto niciannych, pierwszej jakości, za wyszukanie mi mieszkania z 3 lub 4 pokoi i kuchni z komfortem, w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia listowne pod Herman Kolber, ulica Wrzesińska l. 7, II p. 3180 1 3

Poszukuje się

mieszkania na biuro, 5 pokoi. Zgłoszenia pod **G. R.** do Ajencyi J. Hopcasa i Salomonowej 3188

Kupuje i sprzedaje

meble i różne rzeczy używane; mam do sprzedania 3 lustra i 3 fotele fryzyerskie. Józef Szczurek, ulica Stolarska l. 6. 3189 1 2

Wszechstronnie doświadczony

świetnie polecony i zaufania godny starszy emeryt, ofiara wojny, prosi o skromną posadę. Zniewolony potrzebą, sprzeda wyborne skrzypce „Nicolo Amati fecit in Cremona 1680". Dyspozycyj oczekuje listownych. Antoni Teodorowicz, Kraków, ulica Jagiellońska l. 7, II p 3217 1 0

Aspirantka farmacyi

z rozpoczętą praktyką kilkamiesięczną, poszukuje miejsca na prowincyi w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod **„Farmaceutka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3210 1 3

DO

egzaminu kleryczsko-prawniczego

przygotowuję doskonałą metodą, w krótkim czasie; pożyczam skrypta, skróty i podręczniki. — Zgłoszenia pod **„Tanio i sumiennie"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3212

Lekarz

szuka zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłosz. pod **„Dr Maj."** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 3206

Technik

z działu inżynieryi, z egzaminem i praktyką jako konstruktor i kierownik budowlany, obznajomiony z działem techniczno-handlowym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **B. S. J.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3207 1 2

Panny

inteligentnej, umiejącej szyć, poszukuje do 2 chłopczyków we wieku lat 3 i 6 Dr. Fryderyka Voglerowa, ul. Grodzka l. 69, I piętro 3209 1 2

Maszynę do pisania

używaną, kupię. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Helena Lassocińska, Kraków, ul. Topolowa 15 3182 1 3

Kupię kamienicę

niedużą, z komfortem, w starym Krakowie. Zgłoszenia pod **M. B. 34** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 3184 1 3

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, chlubne świadectwa, poszukuje **zaraz posady.** — Zgłoszenia: Rzeszów, ul. Sokoła 6, Buczyńska. 2993 3 3

Obrazy

Boznańskiej, Czajkowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Frycza, **Malczewskiego,** Pankiewicza, **Paumana Weissa,** Wyczółkowskiego, **do sprzedania.** Ul. Kremerowska l. 8, II p., na prawo. 2776 6 6

Urząd pocztowy

Jawiszowice 2/2 do zamiany. Kolej w miejscu. Opał bardzo tani. Można prowadzić gospodarstwo. Zgłoszenia przyjmuje: **L. Jóres, Korczyna obok Krosna.** 3051 2 4

Nasiona pastewne

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Buraki Ekendorfskie, żółte	1 kg K	26
„ Kirschego Ideały	„ „ „	30
„ Wilmorina pół cukrowe	„ „ „	14
Marchew złoto-żółta, olbrzymia	„ „ „	140
„ biała z zieloną główką	„ „ „	100

wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości, dopóki zapas starczy Zakład ogrodniczy 2765 3 10

IGNACY PUC, BOCHNIA.

ZŁODZIEJAMI za 26 koron

może się każdy zaasekurować, kupując sygnałowy aparat.

2951 Sprzedaż oraz informacye u firmy: 3 5

Fr. Lenert
Kraków, Sławkowska l. 6.

Walne Zgromadzenie

Członków Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego l. 111, odbędzie się dnia 6 kwietnia b. r. (w niedzielę) o godzinie 3-ciej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia;
2) Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1918;
3) Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Rozdział zysków za r. 1918;
5) Wnioski i interpelacye.

Kraków, dnia 20 marca 1919 r.

3299 1 2 **Szymon Olas.**

Młynki

do mielenia kości, młynki do zboża, parniki do karmy, **sieczkarki** do karmy dla drobiu, **wiaderka, wagi dziesiętne** i inne poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 695 a a